



TERAŹNIEJSZA PRAWDA

i Zwiastun Chrystusowej Epifanii

„A gdy [Baranek] otworzy siódm piecz ... ” „Ale cie przyst pili do góry Syon i do miasta Boga ywego, do Jeruzalemu Niebieskiego (...) Patrzajcie, aby cie nie gardzili Tym, Który mówi (...): Jeszcze ja raz porusz nie tylko ziemi , ale i niebem (...) Przetoz przyjmuj c Królestwo nie chwiej ce si , miejmy lask , przez któr s u my przyjemnie Bogu z boja ni i uczciwo ci . ” „ ... Chrystus przyszed szy Najwy szy Kap an (...) Przez wi kszy i doskonalszy przybytek, (...) Znalaz szy wieczne odkupienie. ” — Obj. 8:1; yd. 12:22, 25, 26, 28; 9:11,12.

TERAŹNIEJSZA PRAWDA

i Zwiastun Chrystusowej Epifanii

Wychodzi co dwa miesiące. Wydawca Paul S. L. Johnson, 1327 Snyder Avenue. Philadelphia, Pa., U. S. A.
 Prenumerata \$1.00 (5 Złotych) Rocznie.

CO ZNACZY TO WSZYSTKO?

“Czy nie możecie znamion tych czasów rozeznąć?” — Mat 16:3.
 (Przedruk z Nr. 19 „Ter. Pr.”)

A ŻEBY można lepiej zrozumieć, nasz przedmiot wymaga tu pewnego wyjaśnienia. Mianowicie jest to prawdą w słowach „to wszystko” i odnosi się do zdarzeń między ludem Pańskim od śmierci naszego drogiego brata Russela. Jakie więc mają znaczenia te nadzwyczajne wypadki między ludem w Prawdzie od śmierci brata Russela? To jest właśnie myślą, którą włączamy w powziętą kwestję, jako nasz przedmiot. To znaczy, że ważne rzeczy działy się między ludem Pańskim od czasu gdy Brat Russell odszedł poza drugą zasłonę, a powyższy tekst na nasz przedmiot wyobraża, że te rzeczy mają być uznawane, jako znaki czasów, na które powinniśmy zwrócić naszą uwagę, nasze

wyrozumienie i naszą odpowiedzialność. Gdybyśmy nie uważali, że te wypadki mają ważne znaczenie, a które różnią się od zwykłych wypadków między ludem Bożym, wykazalibyśmy tem samem niezdolność do rozeznawania znaków czasów. A wyrozumienie takowych okaże się pomocą z wielu punktów zapatrywania, mianowicie z punktu pomagania nam do powzięcia inteligentnego i od Boga gwarantującego stanowiska ku tym rzeczom i wynikających skutków z takowych.

2) Nie można temu absolutnie zaprzeczyć, że nadzwyczajne wypadki wydarzyły się od czasu, gdy brat Russell nas opuścił.— Gdy był między nami w ciele, pokój był między nami. Byliśmy w tym czasie złączonym ludem. Miłowaliśmy ten sam stół Prawdy ; wyrabialiśmy jednakowego

ducha społeczności; służyliśmy tej samej Prawdzie tymi samymi ogólnymi sposobami. Były to rzeczywiście radosne dni uczy, społeczności, wzrastania i służby. Wszyscy mieliśmy jeden węzeł pokoju, tego samego ducha jedności, te same nadzieje wielkiego powołania, tą samą pracę służby, tego samego Pana, tą samą wiarę, ten sam chrzest i tego samego Boga Ojca; a wszystko to było radością serc naszych. Lecz w wielu tych względach nastąpiły zmiany i już nie jesteśmy więcej złączonym ludem i w wielu wypadkach nie wierzymy narównu w te same rzeczy, jak przedtem. Niektórzy z nas odrzucili niektóre dawniejsze prawdy, a na miejsce ich przyjęli nieharmonijne. Tak samo wiele z

naszych dawniejszych praktyk niektórzy z nas usunęli, a na ich miejsce inne wprowadzili. Niektórzy z nas zbuntowali się przeciwko wielu naukom i zarządzeniom, jakie nasz Pan dał nam przez “wiernego sługę”. Wodzowie między nami, prawdziwi i fałszywi, porozdzielali nas; i dlatego widzimy, jak wiele rzeczy wypełniło się między nami, które muszą mieć wielką ważność.

3) Dla niektórych te rzeczy mają ważne znaczenie z powodu nadzwyczajnych wypadków, lecz nie mogą w tem dopatrzeć się żadnego biblijnego znaczenia. Lecz, drodzy bracia i siostry, możemy być pewni, że te wypadki, które są większymi nad dawniejsze, które były wskazane w

Biblii, muszą również i one być pokazane w Biblii. I dlatego wierzymy z dowodów, że i te wypadki są biblijnie wskazane. Ponieważ niektóre z tych wypadków należą do najważniejszych zdarzeń jakiegokolwiek okresu czasu między Pańskim ludem, nie byłoby właściwą i według Biblii harmonijną rzeczą gdyby one nie były wskazane w Piśmie Św. Czynie przypominamy sobie Pańskiego upewnienia, że wszystkie rzeczy Jego Planu objawia Swemu ludowi przez Jego Słowo? (Amos 3:7). Dlatego powinniśmy spodziewać się biblijnych prorocत्व tych typów odnoszących się do tych właśnie wypadków. Jeżeli serca nasze są pragnącemi, pokornemi, szczeremi i świętymi (poświęconemi), otrzymamy biblijne wyjaśnienie tych właśnie ostatnich wypadków. Wierzymy, że między innymi rzeczami znaj-

dują się mianowicie trzy linje myśli, które wypełniają się w tych ważnych wypadkach między Pańskim ludem od czasu, gdy “wierny sługa” nas opuścił. Dopatrzymy się więc, drodzy bracia i siostry, aby przy Pańskiej pomocy dowiedzieć się o tych rzeczach.

4) Pierwszym z tych wielkich biblijnie wzmiankowanych wypadków jest rozdzielenie ludu Bożego w 1917 roku na dwa główne podziały: 1) na zwolenników towarzystwa pod obecnym zarządem i 2) na innych nie pod obecnym zarządem towarzystwa. To rozdzielenie w pozaobrazie zgadza się we wszystkich szczegółach z typem rozdzielenia się między Eliaszem a Elizeuszem. Zauważmy to dobrze

UMIĘJĘTNI I UTWIERDZENI W TERAŹNIEJSZEJ PRAWDZIE — 2. PIOTRA 1:12. DWU-MIESIĘCZNIK

Tom IX.	Marzec, 1930	No. 2
Co znaczy to wszystko.....	18	
Bunt.....	20	
Odwiązanie Kozia Azazela.....	22	
Grupy Lewitów	23	
Złudzenie Roku 1925	24	
Wieczera Pańska 12 Kwietnia	25	
Tymczasowe i ożywione usprawiedliwienie ..	26	
Przedmowa do VI tomu	27	
Odpowiedzi na zapytania	28	
Interesujące listy	30	

“Oczekując onej błogosławionej nadziei i epifanii chwały wielkiego Boga i Zbawiciela naszego, Jezusa Chrystusa” —Tytus 2:13

Przypomnijmy sobie, co nasz, brat Russell wskazał, że przyjscie Eliasza i Elizeusza razem do Jordanu wyobraza trzymających swe korony i innych z ludu Pańskiego w Prawdzie, przychodzącego w 1914 roku do ludzi w chrześcijaństwie (Jordanu), którzy byli osądzeni na gniew czasu ucisku. Uderzenie Jordanu przez Eliasza wyobraza, że trzymający swe korony strofowali chrześcijaństwo od października 1914 do listopada 1916 za jego wielkie grzechy, które doprowadziły do światowej wojny; gdy zaś Elizeusza bezczynność, czyli nieuderzanie z Eliaszem, lecz tylko jego chodzenie i obecność z nim, wyobraza poświęconych, nienależących do Maluczkiego Stadka, którzy albo wcale lub też tylko chwilowo brali udział w strofowaniu grzechów chrześcijaństwa, którzy tylko sympatyzowali z pozaobrazowym Eliaszem w jego pracy. Przejście proroków przez Jordan sucho, wyobraza, że obie klasy zostały nieuszkodzone. Te wypadki odbyły się od jesieni 1914 do jesieni 1916. Rozmawianie i chodzenie Eliasza i Elizeusza po przejściu Jordanu, aż zostali rozdzieleni, wyobraza spokojną społeczność wszystkich poświęconych w Słowie, pracy i Duchu Pańskim, aż rozdzielenie nastąpiło. I jak spokojna społeczność i rozmowa Eliasza i Elizeusza została rozerwana przy ich rozdzielaniu, tak też i miła społeczność w Słowie, usługiwaniu i Duchu Pańskim między trzymającymi swe korony, a innymi poświęconymi braćmi, z punktu zapatrywania na mówcze narzędzie do świata, została rozerwana przez rozdzielanie, jakie przyszło między lud Pański w lecie 1917 roku. Drodzy bracia i siostry, nie zapominajmy o tem, że nasz drogi brat Russell przepowiedział o tych rzeczach w styczniu 1916, że od tego czasu za trochę więcej niż rok można spodziewać się rozdzielania, a z wypełnionych faktów widzimy, że rzeczywiście nastąpiło to za półtora roku. — Z. 16, 39, Kol. 2; par. 2.

5) Że to podanie jest prawdziwym, tego faktu jasno dowodzą. Wszyscy miśsimy przyznać, że znajdowała się spokojna społeczność w Kościele w ogólności zaraz po pierwszym uderzeniu Jordanu do lata 1917 roku. Wszyscy musimy przyznać, iż ta spokojna społeczność została rozerwana w lecie 1917 przez największe rozdzielanie, jakiegokolwiek zdarzyło się między Pańskim poświęconym ludem. Wszyscy musimy jeszcze przyznać, że rozdzielanie podzieliło lud Pański na dwie klasy: 1) na zwolenników pod obecnym zarządem towarzystwa i 2) na niezwoleńników terażniejszego zarządu towarzystwa. Dlatego też złamanie społeczności między ludem Bożym i rozdzielanie go na dwie klasy po pozaobrazowym pierwszym uderzeniu wód Jordanu musiało być dawno spodziewanym i przepowiedzianym rozdzielaniem pozaobrazowego Eliasza i Elizeusza, ponieważ nie mogło być żadnej niezgody między nimi, aż po pierwszym uderzeniu Jordanu, a późniejsza niezgoda musiała być ich rozdzielaniem. Do tego wszystkie przedtem nadmienione i potem następujące wypadki zgadzają się harmonijnie, pozaobraz z obrazem. Powyżej pokazaliśmy harmonję w wypadkach obrazu i pozaobrazu przed rozdzielaniem. Przypatrzmy się teraz w krótkości towarzyszącym i następującym wypadkom. Najprzód zezaminujmy towarzyszące wypadki.

6) Tak jak oba prorocy szli w zgodzie rozmawiając, aż wóz ognisty i konie nadeszły i ich rozdzieliły, tak też Maluczkie Stadko, jako Boskie mówcze narzędzie do świata, i reszta poświęconego ludu szli i rozmawiali razem w miłej społeczności, aż pozaobrazowy ognisty wóz i konie wjechały między nich i rozdzieliły. W symbolach Biblii wozy wyobrazają organizację. (Zobacz Bereański Komentarz na 2 Moj. 14:9; Izaj. 31 :1, itd.). Wóz Izraelski trafnie wyobraza najważniejszą organizację między ludem Pańskim — Watch Tower Bible and Tract Society — Towarzystwo Strażnicy, które zawsze było większem nad Peoples Pulpit Association (Towarzystwo Kazalnicy Ludowej) i nad International Bible Students Association (Mię-

dzynarodowe Stowarzyszenie Badaczy Pisma Św.), jako organizację. Ognistość wozu wyobraza próby, w które Towarzystwo, składające się z Zarządu i jego urzędników, się dostało z powodu prezydenta Towarzystwa, który sobie przywłaszczył autorytet nad zarządem, a mianowicie, że mieszał się w nie swoje rzeczy nad naszą pracą, jako specjalny przedstawiciel zarządu w Brytanji, i że nas, jako specjalnego przedstawiciela zarządu, bez żadnego autorytetu lub wiedzy zarządu z naszego stanowiska odwołał. To przywłaszczenie sobie władzy i inne przywłaszczające postępkę prezydenta towarzystwa pobudziły większość zarządu do wysiłków, aby usunąć jego władzę, jako takiego i jego przywłaszczone kontrolerstwo. Ten postępek większości zarządu dał sposobność prezydentowi wyrzucić tych czterech dyrektorów. Te wypadki były wielką próbą dla towarzystwa, składającego się z zarządu i jego urzędników i dlatego jest pozaobrazowym ognistym wozem. Konie w symbolach Biblii wyobrazają nauki świeckie lub religijne. (Zobacz Komentarz na Izaj. 31 :1 ; Obj. 6:2 ; ; 19:14). Przypuszczalnie prawne, lecz rzeczywiście nieprawne nauki, które prezydent towarzystwa twierdził, że on był zmuszony wyrzucić tych czterech dyrektorów (którzy chcieli zakończyć jego bezbożne ambicje i uzurpacje), a na ich miejsce innych fałszywych czterech umieścić, jest wyobrażone przez konie — nauki; a ognistość ich wyobraza przechodzących ogniste próby. Jeźdźce, to obecny zarząd — prezydent towarzystwa, jego specjalny reprezentant i sekretarz skarbnik. Ci urzędnicy wszczęli te właśnie nieprawne doktryny w taki sposób, aby srogo doświadczyć zarząd jako organizację, przed całym Kościołem, dzieląc go na dwie części — na tych po stronie większości pierwotnego prawdziwego zarządu i na tych po stronie obecnego zarządu. Nie możemy temu zaprzeczyć, że ta kombinacja rzeczy — nieprawne doktryny ciężko doświadczonego zarządu — przez pędzącą władzę terażniejszego zarządu była uczyniona, aby rozdzielić Kościół do zmuszenia braci, aby zdecydowali, czy są za lub przeciw terażniejszemu zarządowi i aby zakończyć spokojną społeczność, współdziałalność i miłość między Maluczkiem Stadkiem a resztą poświęconych w prawdzie. Od tego czasu to rozłączenie postępowało, około 10,000 będąc po jednej i około 30,000 do 40,000 po drugiej stronie, a to niewątpliwie jest pozaobrazem rozdzielania między Eliaszem i Elizeuszem.

BYŁ TO JEDYNY CZAS DO ROZŁĄCZENIA.

7) Jeżeli rozłączenie 1917, które nastąpiło po pierwszym uderzeniu Jordanu i po miłej społeczności ludu Pańskiego po uderzeniu, nie jest rozłączeniem pozaobrazowego Eliasza i Elizeusza, jak więc może być jeszcze jedno rozłączenie pozaobrazowego Eliasza i Elizeusza, jeżeli Kościół już teraz jest tak mocno podzielony? Jedyne możebne miejsce do zobaczenia rozłączenia, coby wskazywało w pozafigurze Eliasza i Elizeusza, jest gdzie je włożymy. Wszystkie fakta są z tem zgodne i nie mogą w żaden sposób być inaczej zastosowane. Zwolennicy towarzystwa, gdy zobaczyli, że powyżej podane fakta zupełnie zgadzają się z figurą i pozafigurą Eliasza i Elizeusza, wtenczas, aby mogli ująć miana Wielkiego Grona, zmusili Strażnicę, aby wrzuciła pogląd brata Russella, a na miejsce jego, aby wymyśliła dwa nowe poglądy. Tak samo P. B. I. (Pastorjalna Biblijna Instytucja) odrzucając brata Russella nauki na te typy, również błędnie naucza, widząc, że już nie może być żadnego rozdzielania pozaobrazowego Eliasza i Elizeusza, a nie chcąc przyjąć wypełnionych faktów tego pozaobrazu, utracili całkiem wiarę na te rzeczy i twierdzą, że typ nie ma żadnego wypełnienia się w pozaobrazie. Tak więc twierdzenie tych dwóch grup, będących w wielkich błędach, że odrzucili brata Russella te i mnóstwo innych prawdziwych nauk, jeszcze więcej potwierdza prawdziwość powyższego wypełnienia się prorocтва.

8) Gdy patrzmy na wypadki podczas rozłączenia i po

rozłączeniu ludu Pańskiego w 1917, możemy znów zauważyć stosowność naszego wyrozumienia zaraz po rozdzieleniu Eliasza i Elizeusza. Elizeusza wołanie: „Ojcze mój, Ojcze mój”, wyobraża zwolenników towarzystwa uznanie zadziwienia i żal przy dyskusji, że tak wydatni bracia, jak wodzowie klasy Eliasza i ich towarzysze mogli być odłączeni od nich i obwinieni, że chcą zniszczyć towarzystwo. Elizeusza wołanie: „Wozie Izraelski”, wyobraża, jak zwolennicy towarzystwa uznali, dziwili się i żal im było i prowadzili takie dyskusje i agitację dla towarzystwa, ich przypuszczalnego przewodu, że się znajdowało w takich próbach i przypuszczalnym niebezpieczeństwie. Elizeusza wołanie „i jazdo (jeżdźce) jego”, wyobraża, jak zwolennicy towarzystwa uznawali ich wodzów, jak zadziwieni i żałośni byli i jak bronili i agitowali za obecnym zarządem. Tak więc możemy widzieć, że rzeczywiście zwolennicy towarzystwa, pozaobrazowy Elizeusz podnieśli takie trzykrotne wołanie w pozafigurze.

9) Można zauważyć, że przed wyrażeniem swego trzykrotnego wołania jest powiedziane, że Elizeusz „widział” (Co Elizeusz widząc—2 Król. 2:12). W hebrajskim nie jest podane, że widział. A w A. V., prawnym tłumaczeniu jest podane „uznał”, to znaczy, że Elizeusz uznał (widział) Eliasza, ponieważ przed rozdzieleniem Eliasza powiedział Elizeuszowi na jakich warunkach będzie mógł się stać jego następcą (2 Król. 2:10, 12). To pokazuje fakt, że klasa Elizeusza uznawała klasę Eliasza, jako Pańskie mówcze narzędzie do świata aż do czasu rozłączenia. A wyrażenie „i nie widział go więcej” (wersz 12) wskazuje na fakt, że Elizeusz po rozłączeniu już nie uznawał Eliasza, jak przedtem i wyobraża fakt, że pozaobrazowy Elizeusz nie uznaje już więcej pozaobrazowego Eliasza tak, jak przedtem. Jak wyraźnie to się spełniło. Wierni już nie są poważani przez zwolenników towarzystwa. W miejsce tego zwolennicy towarzystwa wprowadzili przestrożę przeciwko wiernej klasie Eliasza „Unikajcie takowych”.

10) Elizeusz rozdarłszy szaty swoje na dwie części, wyobraża gwałt dwoistego umysłu (Jakub 1:8) uczyniony cnotom charakteru zwolennikom towarzystwa z powodu złego, które popełnili w czasie rozdzielenia, ponieważ mocno pogwałcili prawdę i sprawiedliwość przez ich postępek przy rozdzieleniu. Spadnięcie płaszcza z Eliasza wyobraża puszczenie władzy, jako Boskie mówcze narzędzie do świata przez wiernych. To spełniło się przez ich przedstawicieli — pięciu dyrektorów — puszczając ich władzę kontrolerstwa nad różnymi agencjami i finansami, przez które praca była wykonywana, wypuszczając to z ich rąk z powodu narzucania się uzurpatorów. Wzięcie płaszcza przez Elizeusza wyobraża zwolenników towarzystwa biorących kontrolę nad pracą. Powrót Elizeusza do Jordanu wyobraża zwrócenie uwagi, zwolenników towarzystwa na publiczną pracę w chrześcijaństwie, które było osądzone na gniew czasu ucisku. Jego stanie przy Jordanie wyobraża ich przygotowanie się i gotowość do pracy ku ludowi; a jego uderzenie Jordanu wyobraża strofowanie chrześcijaństwa ze jęder grzechy, przez VII tom, wykłady, rozmowy i gazetki o upadku Babilonu. Te czyny weszły w ruch około jesieni 1917 i tak następowały po rozdzieleniu które było w lecie tego samego roku. Tak więc widzimy wypadki przed, wśród i po rozdzieleniu, które zgadzają się całkowicie ze sobą a typem, jak można się było tego spodziewać między typem i pozaobrazem.

11) Jest to bardzo łatwo dla nas zobaczyć, kto jest pozaobrazowym Elizeuszem. Jak w typie Elizeusz posiadał płaszc po rozdzieleniu, tak też w pozafigurze ta klasa musi być pozaobrazowym Elizeuszem, która posiada płaszc pozaobrazowy pa rozłączeniu. Płaszc wyobraża władzę, jako mówcze narzędzie do świata. Te władze były to czynniki takie jak literatura prawdy, rodzina w Betel, pielgrzymi, kolporterzy, ochotnicy i finanse, przez które można

było wykonać pracę. Kto więc miał, posiadał i kontrolował tymi władzami po rozdzieleniu? Bez wątpienia, którzy pozostali z towarzystwem i którzy przez ich przedstawicieli — „obecny zarząd” — nowy zarząd itd. prowadzili pracę. Dlatego ci muszą być pozaobrazowym Elizeuszem.

12) Powtarzamy: Doskonała zgodność między typem i naszym wyrozumieniem pozaobrazu zmusiła prezydenta towarzystwa (aby ująć miana przewodcy Wielkiego Grona) do odrzucenia poglądu brata Russella na Eliasza i Elizeusza, ponieważ nasze powyższe wyrozumienie wykazuje rzeczywiste wypełnienie się pozaobrazu około tych linii, które brat Russell przepowiedział, że miały się wypełnić. To samo zmusiło P. B. I. (aby ująć od wniosku, że Pan używał nas, jako specjalnego przedstawiciela pozaobrazowej klasy Eliasza przy rozdzieleniu, i udzielił nam prawdy względem wypełnienia się proroctwa o rozdzieleniu Eliasza i Elizeusza, że prezydent towarzystwa był specjalnym przedstawicielem klasy Elizeusza przy rozdzieleniu i który miał dać błąd na ten przedmiot) porzucić wiarę na obrazowy charakter rozdzielenia Eliasza i Elizeusza. Te dwa fakty dowodzą prawdziwości powyżej od nas podanego pozaobrazowego wypełnienia się. O tem pisaliśmy w pierwszym numerze Polskiej Teraźniejszej Prawdy, do której naszych drogich czytelników odsyłamy. To wyrozumienie daje rzeczywiście biblijne, rozumne i faktyczne wyjaśnienie rozdzielenia między ludem Pańskim podczas 1917. Drodzy Bracia i Siostry, czy nie możecie znamion tych czasów rozeznąć?

BUNT.

13) Druga część znakomych wypadków wydarzyła się od czasu gdy brat Russell poszedł za drugą zasłonę:

1) Bunt przeciwko Pańskim naukom i zarządzeniom danym przez „onego sługę” był uczyniony ze strony różnych wodzów, którzy przez ich sprzymierzeńców byli popierani; i 2) ustawiczne sprzeciwianie się tym buntom przez tych, którzy byli wierni tym naukom i zarządzeniom, odciągając dlatego społeczność Kapłańską od nich. Nie można temu zaprzeczyć, że 1) bunt przeciwko naukom i zarządzeniom Pańskim danym przez „wiernego sługę” został przez pewnych wodzów i wielu ich sprzymierzeńców uczyniony i 2) że wierni sprzeciwiali się temu, aż w końcu byli zmuszeni zerwać społeczność kapłańską od nich. Ten bunt zaczął się w Brytanji, przez braci Shearn i Crawford, chcąc brata Russella zarządzenia w przybytku i Betel tam wyrzucić. W tym buncie otrzymali pomoc od swych sprzymierzeńców. Temu sprzeciwialiśmy się stale, aż ich upartość przyczyniła się do wycofania naszej Kapłańskiej społeczności od nich. W Ameryce teraźniejszy zarząd spiskował, aby wszelkie władze brata Russella, pomimo przeciwności czarтеру i testamentu, oddać prezydentowi towarzystwa. Temu spiskowi sprzeciwiła się tak zwana „opozycja”. Konspiratorzy zemścili się, przez wyrzucenie większości zarządu, odbierając nam sposobność do służby, wyganiając nas i innych z Betel i oczerniając nas w najgorszy sposób fałszywie przed całym Kościołem przez ich rozszerzanie gazetki „Przesiewanie Żniwa”, po konwencjach, przez pielgrzymów i korespondencje po całym świecie. Trochę później bracia po stronie braci Sturgeon i Ritchei z zazdrości podnieśli bunt przeciwko nam, że sprzeciwialiśmy się buntującym i że Pan udzielił nam prawdy względem pozaobrazowego Eliasza i Elizeusza.

14) W rok później, czyli w roku 1918, stowarzyszenie P. B. I. na wzór obecnego zarządu towarzystwa zbuntowało się przeciwko zarządzeniom Pańskim odnośnie pokarmu na czas słuszny, oprócz tego starało się wprowadzić korporację w Kościele do prowadzenia pracy. Temu my i nasi przyjaciele sprzeciwialiśmy się, aż w końcu uważaliśmy za stosowne wycofanie naszej społeczności kapłańskiej. Potem bracia w „Standfast” rozpoczęli bunt przez pochwalanie buntu towarzystwa do Wielkanocy 1918, zniechę-

cili się do dalszej walki z towarzystwem, oprócz „pocieszania braci”, a natomiast zwalczania pracy Epifanijnej. Dalej Olsoniści zbuntowali się z powodu ich fałszywych nauk z księgi Objawienia i innych, a również że ich przewodcy chociaż nie byli postanowieni pielgrzymami przez "onego sługę" to jednak twierdzili, że mają prawo do nauczania całego Kościoła, atakując pracę Epifanji, ataki były odpierane, aż w końcu byliśmy zmuszeni wycofać od nich naszą społeczność kapłańską. Ostatecznie ci po stronie brata Hirsha zbuntowali się przeciw niektórym zarządzeniom brata Russella odnośnie ćwiczenia zdolnych członków w zgromadzeniu, którzy mieli stać się w przyszłości starszymi, przeciw temu że tylko członkowie spłodzeni z Ducha mają prawo do głosowania w Kościele, i przeciw niektórym prawdom Epifanji odnośnie traktowania Lewitów. Tu także wierni sprzeciwiali się aż w końcu społeczność kapłańską musieli od nich wycofać.

15) W dwóch poprzedzających paragrafach początki buntu w ośmiu grupach są podane. Lecz buntownicy nie ograniczali się jedynie do tych wspomnianych buntów, ale jeszcze więcej postąpili w zło. Wydawcy Strażnicy, a mianowicie ich wódz, prezydent towarzystwa, zaczął usuwać różne nauki Brata Russella, a na ich miejsce błędne wprowadzać, np. na Elijasza i Elizeusza, na przypisane usprawiedliwienie, na Młodocianych Świętych, na różne przypowieści, na jubileusze itd., itd., itd., aż literalne setki błędów były przedstawione, a setki tłumaczeń i nauk brata Russella zostały odrzucone. Tak bardzo zmienili jego zarządzenie względem prowadzenia pracy, że już nie można wcale nic zauważyć, coby miało jeszcze być pozostankiem od brata Russella. B.P.I. po pierwszym buncie postąpili w dalsze zło. Przyjęli charter (wymawia się czarter, jestto pozwolenie na prowadzenie przemysłowo - handlowego interesu w Anglii i Stanach Zjednoczonych Am. Półn.), który żadnym sposobem nie zgadza się z charterem kontrolującym korporacje pomiędzy ludem w Prawdzie. Na kwestiach doktrynalnych odstąpili w głównych częściach od Objawienia i Daniela, a całą chronologię przyjęli z nominalnego Kościoła i brata Russella nie uznają już za "onego sługę". Podobnie inni oprócz powyżej wspomnianych buntowników przydali więcej błędów do ich pierwotnego buntu.

16) W każdym wypadku my i nasi przyjaciele sprzeciwialiśmy się takim buntom. Artykuły Teraźniejszej Prawdy wyjawiają błędy doktryn i zło w praktyce. W każdym wypadku uzdolnił nas Pan do zbijania tych błędnych doktryn i do strofowania błędzących. Tak stanowczo broniliśmy prawdy i jej zarządzenia, zbijając ich błędy i ich zarządzenia, że nawet nasi buntujący się bracia musieli przyznać, że silnie i ustawicznie bronimy nauk i zarządzeń brata Russella. Nasz postępek w tym względzie został fałszywie przedstawiony przez buntowników, którzy na początku chcieli nam robić zarzuty na nasze bronienie Prawdy. Jednak odpowiedź nasza tak kompletnie pobiła ich niewłaściwe odpowiedzi, że całkiem przestali nam odpowiadać, twierdząc, że chcą być po stronie pokoju i nie chcą nic mieć do czynienia z kontrowersją i przez to chcą pokazać ich cichość w przeciwieństwie, jak oni mówią, do naszego spornego ducha. Czy nasz Pan lub brat Russell i inni wierni służy Prawdy milczeli, gdy ich przedstawienia były atakowane i błędy wprowadzane? (Micheasz 5 :5,6) Zapewne, że i oni działali w ten sam sposób pod podobnymi okolicznościami, a nie jak ci buntownicy.

17) Lecz jakie jest znaczenie tych buntów i naszego stałego sprzeciwiania się? Jakie wrażenie uczyniły te rzeczy na lud Pański? Odpowiadamy, że takie bunty stosują się do Kozła Azazela, a sprzeciwiania tym buntom stosują się do ciągnięcia Kozła Azazela przez Najwyższego Kapłana od drzwi przybytku do bramy dziedzińca. Ten przedmiot określiliśmy w szczegółach w 16 numerze Polskiej Te-

rażniejszej Prawdy. Tu określamy tylko ogólnie, że grzech wielkiego grona jest buntem czyli oporem, można zauważyć z Psalmu 107:10, 11, i wyjaśnimy ten cały Psalm:— Wiersze 1-9 stosują się do Maluczkiego Stadka; 10-16 do Wielkiego Grona; 17-22 do Cieleśnego Izraela podczas i przy końcu wielkiego ucisku; 33-38 do warunków Tysiąclecia i ludzi; 39-42 do złych i dobrych podczas krótkiego czasu przy końcu Tysiąclecia; a 43 wiersz pokazuje, że ktokolwiek zrozumie ten Psalm, będzie rozumiał Boski Plan dla rodzaju ludzkiego. Wiersze 10-16 odnoszą się do Wielkiego Grona i teraz wyjaśnimy wiersze 10, 11, jak następuje: “Którzy siedzą w ciemności (w błędach, w które Pan dozwala, aby Wielkie Grono wpadło, będąc w rękach Azazela) i w cieniu śmierci (w niebezpieczeństwie wtórej śmierci, do której ich samowola może łatwo doprowadzić) ściśnieni będąc nędzą (szatańską pokusą — 1. Piotr 5:8,9) i żelazem (silnemi węzłami samolubstwa, światowości i grzechu) ; przeto, że byli odpornymi (buntownikami) wyrokom (naukom) Bożym, a pogardzili (znieważyli, nie uznawali za cenne i dlatego zaniechali) radą Najwyższego”. (Boski Plan składa się z różnych prawd, faktów i zarządzeń, którego odrzucenie w jakiegokolwiek części jest wzgardzeniem przeciwko całemu Boskiemu Planu. — Jakub 2:10. Zapewne, że usunięcie zarządzeń w pracy Pańskiej, danych przez “onego sługę”, jest wzgardzeniem rady Pańskiej, Planu Jego).

18) Ten powyższy ustęp omawia o Wielkim Gronie. Obwinia ich:—1) o opór przeciwko naukom Pańskim i 2) o wzgardzenie Jego zarządzeń. Ten ustęp wyraźnie mówi, że odrzucenie różnych nauk i zarządzeń Pańskich jest grzechem — mianowicie objawionym grzechem Wielkiego Grona. Bunt objawia ich za takowych. Podług tego ustępu, wtenczas tylko możemy wiedzieć, czy Nowe Stworzenie jest z Wielkiego Grona, jeżeli buntuje się przeciwko naukom i zarządzeniom Pańskim. Nie możemy być pewni u-tracenia korony z powodu innych grzechów, jak tylko z powodu buntu, ponieważ nie możemy sądzić, jaki stopień innego złego doprowadza do utracenia korony; lecz jeżeli Nowe Stworzenia buntują się przeciwko Pańskim naukom i zarządzeniom, jesteśmy (z powodu ich buntu) poinformowani od Pana, że tacy utracili swe korony i przez to są Wielkim Gronem. Psalm 107:10,11 podaje nam tę informację od Pana. My ich nie sądzimy. Bóg przez ich postęпки sądzi ich; w tych ustępach Pisma Św., przez ich bunt objawia ich wiernym, jako Lewitów — członków Wielkiego Grona. Powtórzmy jeszcze raz: My ich nie sądzimy, jeżeli z powodu ich buntu mówimy, że są członkami Wielkiego Grona. My tylko opowiadamy Boski sąd nam udzielony, który przez ich bunt został nam objawiony. Nasz brat Russell nauczał, że po rozdzieleniu pozaobrazowego Elijasza i Elizeusza i przed opuszczeniem klasy Elijasza świat, wierni mieli wiedzieć, którzy mieli być Wielkim Gronem, jak następujące (Z.' 16' 264 par. 1) podanie dowodzi: “Będzie to po uderzeniu Jordanu, po rozdzieleniu ludzi przez poselstwo Prawdy i płaszczy władzy Elijasza — że rozdzielenie Kościoła na dwie klasy odbędzie się. Potem klasa Elijasza będzie jasno zmanifestowaną, jako różniąca się i odłączona od klasy Wielkiego Grona. Pamiętajmy o tem, że rozdzielenie odbędzie się przez wóz ognisty, będą to bardzo ciężkie doświadczenia, które wybrana klasa chętnie przyjmie i im się podda; gdy zaś klasa Elizeusza będzie schraniać się od prześladowań, choć nie będzie wracać się nazad do grzechu lub do odrzucenia Pana. Później wielki wicher (prawdopodobnie anarchja) przyprowadzi przemianę klasy Elijasza.”

19) Powtarzajmy, aż myśl będzie pojęta: Ich bunt przeciw Boskim naukom i zarządzeniom objawia ich wiernym z Maluczkiego Stadka, jako takich, którzy utracili korony. Pbrzeba tej wiedzy wiernym jest dlatego im dana, aby wiedzieli, którzy utracili korony i aby mogli im

służyć; ponieważ bez tej wiedzy wierni nie mogliby inteligentnie prowadzić człowieczeństwo Kozła Azazela od drzwi przybytku do bramy dziedzińca i oddać ich przeznaczonemu człowiekowi, aby poszli w ręce Azazela (3 Moj-16:20-22). Jak mogliby bez tej wiedzy uznawać ich jako niezbędnych w świętem miejscu, lecz jako pozaobrazowych Lewitów na dziedzińcu, których oni z ich Głową, Panem, poświęcają ich do pracy Lewickiej? (4 Moj. 8:13, por. 8 5-26). Synowie Aarona byliby ślepi — to nie dałoby im przywileju być Kapłanami w usługiwaniu przy poświęceniu Lewitów (3 Moj. 21:16-24) — jeżeliby nie wdzili Lewitów, jako takowych, których z Aaronem oczyszczali i poświęcali do służby lewickiej. Tak samo w pozaobrazie, podczas oczyszczania i poświęcania się Wielkiego Grona, jako pozaobrazowych Lewitów, nietylko Najwyższy Kapłan, Jezus, ale i podkapłani oczyszczają i poświęcają Wielkie Grono, jako Lewitów, i dlatego podkapłani byliby duchowo ślepyi do tej służby, gdyby nie mogli tego zauważyć i nie byliby zdolni do służby, jeżeliby nie mogli widzieć, kto są Wielkim Gronem. Drodzy bracia i siostry, dajcie już spokój temu niewłaściwemu posądzeniu, że my niewłaściwie sądzimy, jeżeli opowiadamy Boski Objawiony sąd, że Wielkie Grono jest buntownikiem z nowych stworzeń.

ODWIĄZANIE KOZŁA AZAZELA.

20) W krótkości zobaczymy obraz Kozła Azazela (3 Moj. 16:20-22) i zauważmy zgodność figury z pozafigura. Że Kozieł Azazela (fałsz) był przywiązany do drzwi przybytku, pokazane jest w hebrajskim słowie "postawić" (3 Moj. 16:7), to znaczy na jednym miejscu pozostawić. Żaden Kozieł, widząc, jak Najwyższy Kapłan zabijał innego Kozła i jak wchodził i wychodził z miejsca Najświętszego przynajmniej dwa razy, nie stałby spokojnie wśród takich okoliczności około godziny czasu, jeżeli nie byłby przywiązany. Według świadectwa piramidy, ostatni członek klasy Kozła Pańskiego został położony na ołtarz 16 września 1914. Krótko potem Najwyższy Kapłan świata, Jezus i wierny kościół zaczęli wyznawać grzechy chrześcijaństwa, które słyszało Wielkie Grono. To wyznawanie jest jeszcze innym obrazem czynów, które stanowiły Elija-sza uderzenie Jordanu, pozaobrazowego Gedeona pierwszą walkę i wiązanie przez świętych królów i szlachtę. (Psalm 149:5-9). Jest to pewną rzeczą, że od Fort Worth Konwencji (18-20 września, 1914) aż do listopada 1916 wielki nacisk był kładziony na wyznawanie grzechów chrześcijaństwa, które sprowadziły światową wojnę. Sama wojna była sposobnością do takich czynności. To było czynione przez brata Russella kazania w gazetach, (jak świadczy o tem sam prezydent towarzystwa w "Harfie Bożej", na stronicach 246 i 247, i podnosi zasługi wielkiej pracy br. Karola T. Russella — przypisek tłumacza) przez jego i pielgrzymów wykłady, przez kolporterów specjalizujących w sprzedaży IV tomu, i przez ochotników rozpowszechniających stosowne wypustki, takie jak: Uciśnienie Narodów, Warunki przez ludzi nie do uleczenia, Dłaczego finanse drżą, Wyświęcanie na księży kleru jest oszustwem. Świat w ogniu itd. Wielkie Grono nie wytrzymało w tej pracy wiernie aż do końca. Słyszeli tylko jak ta praca była wykonaną, tak, jak Kozieł Azazela słyszał Aarona wyznawającego grzechy nad nim.

21) Jak w typie, następujący krok był odwiązaniem Kozła Azazela, tak też pozaobrazowy Kozieł Azazela był odwiązany, czyli otrzymał więcej wolności. To działo się przez dwie rzeczy: 1) że Najwyższy Kapłan świata—Głowa i Ciało — dozwolił na rozszerzaniu takich błędów, które zmniejszyły wpływ brata Russella jako "onego sługi", które przyczyniły się ze strony wielu braci Wielkiego Grona do znieważenia jego autorytetu jako "onego sługi" i z tej przyczyny starali się usunąć jego zarządzenia dla prowadzenia pracy, i 2) że ze śmiercią "onego sługi", Głowa Najwyższego Kapłana świata usunęła jego silną kon-

trołę pracy. Te dwie rzeczy dały niespokojnemu buntującemu się pozaobrazowemu Kozłowi sposobność do buntu, których przedtem nie mieli. Ten popęd do wolności — samowoli — zaczął się w Anglii, gdzie pierwszy wymieniony odwiązujący czyn rozpoczął się już około roku przed śmiercią brata Russella, czego wynikiem były czynione wysiłki, aby brat Russell zrzekł się swego kontrolerstwa w londyńskim Przybytku i Betel. Zupełna wiedza naszego Pana o tem, a częściowa wiedza brata Russella, doprowadziły do wyboru nas, jako podkapłana w ciele, że brat Russell przed śmiercią postanowił nas do późniejszego załatwienia tych rzeczy w Anglii, abyśmy byli specjalnym przedstawicielem w działaniu pod nadzorem naszej Głowy przeciwko buntownikom. Dlatego, gdy drogi brat Russell umarł, brytyjska część Kozła Azazela powzięła krok do wolności. Dowiedzieli się, że linka, która była przy nich, była w rękach ciągnących ich z pod nóg! Pan nasz Jezus przez nas i naszych przyjaciół stanowczo i zwycięsko sprzeciwił się ich opozycji, prowadził Kozła do bramy i z powodu ich upartości odebrał społeczność Kapłańską od buntowników — oddał Kozła przeznaczonemu człowiekowi — nieprzyjaznym stosunkom.

22) Po naszym powrocie do Ameryki zauważyliśmy, że "obecny zarząd" postąpił daleko w błąd względem władz onego sługi odnośnie regulowania pracy przez jego zarządzenia, czarter i testament, że absolutnie nie zważał zarząd na te rzeczy — wzgardził radą Najwyższego, zaprzestał posługi dla gazet, to jest ogłoszenia kazań, przemienił pracę Anglofonów i Pastorjałską, odebrał kontrolę od zarządu, udzielił prezydentowi towarzystwa wszystkich władz kontrolerstwa pracy brata Russella itd., itd., który już w tym czasie odrzucał tymczasowe usprawiedliwienie w mowach przed rodziną w Betel, choć jeszcze nie w Strażnicach. Widząc te zmiany mocno staliśmy przeciwko temu i pobudziliśmy pięciu z siedmiu dyrektorów, aby sprzeciwili się takiemu buntowi i aby z powrotem przyjęli naszego brata Russella zarządzenia i nauki w pracy. To doprowadziło Kozła Azazela w Ameryce pod kierownictwem "obecnego zarządu" do szarpania się. Te szarpania były następujące: oddalenie nas ze służby, wyrzucenie czterech dyrektorów, wyrzucenie nas i innych braci z Betel fałszywe przedstawianie tego przed rodziną Betel, ogłoszenie kłamliwego "Przesiewania Żniwa", agitacja przy konwencjach przez pielgrzymów, przez rozmowy i korespondencje, ażeby przechylić opinie Kościoła na ich stronę. Najwyższy Kapłan świata pociągnął za pozaobrazową linkę, odpowiedział na to przez artykuły "światłość po ciemności", "Przegląd Przesiewań Żniwa", "Fakta dla Akcjonariuszy" itd. Upartość obecnego zarządu i jego sprzymierzeńców przyczyniła się do wycofania Kapłańskiej społeczności od nich, oddając ich przeznaczonemu człowiekowi, a później Azazelowi.

23) W zasadzie te same rzeczy były czynione przez braci po stronie braci Sturgeon, Ritchie, P. B. I., Olson, Hirsh i "Standfast". Powtórzone ataki naszego Pana przez Teraźniejszą Prawdę odnośnie błędów w Starżnicy odnośnie błędów głoszonych w Zwiastunie P. B. I., odnoś nie głoszenia błędów przez Olsona, Standfastów, Towarzystwo Eliasza itd., są to ciągnięcia przez Najwyższego Kapłana świata Kozła Azazela łącznie z każdą formą buntu. Kapłaństwo stało ustawicznie przeciwko takim buntom. Drodzy bracia i siostry, nie czynimy tego z żadnej gorzkości, lecz z prawdziwego oddania się i gorliwości dla prawdy i sprawiedliwości. I dlaczego? Ponieważ Szatan stara się przez tych buntowników zniszczyć Prawdę i jej zarządzenia, ażeby przez to mógł zniszczyć Boski lud i Plan. Wiedząc o jego celach, jako oświeceni i wierni słudzy Prawdy i ludu Pańskiego, będąc do tego upoważnieni od Pana, staliśmy przeciwko postępkowi tych buntowników i postanowiliśmy przez łaskę Pana sprzeciwić się im

do ostateczności, aż się poddadzą, a ci z tych, którzy jeszcze zatrzymają Ducha Świętego, uczynią to w niedalekiej przyszłości, ponieważ Pan nam dał usta i mądrość, że nikt z naszych przeciwników nie może się nam sprzeciwić. Starali się nam sprzeciwić, lecz byli zmuszeni zaprzestać. I dlaczego? Ponieważ Pańska Prawda jest silniejszą od błędów Azazela. Nasze zwycięstwo nie pochodzi z naszych własnych zdolności, lecz jedynie z powodu Pańskiego działania i jest to dziwnem w oczach naszych. Wyjaśniliśmy biblijnie drugą część wypadków między ludem Pańskim od śmierci brata Russella. “Czy nie możecie znamion tych czasów rozeznać?”

GRUPY LEWITÓW.

24) Przychodzimy teraz do trzeciej części wypadków między ludem Pańskim od śmierci brata Russella: podział Wielkiego Grona na grupy. Te podziały stosują się w pozaobrazie do podziałów Lewitów. Brat Russell powiedział nam, że w końcu Wieku, po zakończeniu żęcia. Lewicy objawią się w ich różnych grupach. Rozdzielanie możemy zauważyć przed naszymi oczami. W obrazie znajdowały się trzy główne klasy Lewitów: Koaci, Merarycy i Gersonici (4 Moj. 3:17). Można zauważyć, że Koaci nie mieli wozów (4 Moj. 7:9) tak samo Kapłani nie mieli, gdy zaś Merarycy mieli cztery (4 Moj. 7:8), a Gersonici dwa wozy. (4 Moj. 7:7). Dowiedzieliśmy się, że wozy wyobrażają organizacje. Kapłani nie mieli ani nie mają ziemskich organizacji dla prowadzenia ich pracy. I możemy zauważyć, że wielu z buntowników nie będą również posługiwać się organizacjami do prowadzenia ich pracy. Ci nieorganizowani buntownicy są pozaobrazowymi Koatami.

25) Znajdują się dwie grupy zorganizowanych buntowników: 1) tacy, którzy starali się i osiągnęli kontrole nad brata Russella korporacjami; te korporacje były przedtem nieme, nieczynne, ponieważ te korporacje podczas jego życia były wszystkie kontrolowane przez niego, i 2) tacy, którzy chcieli, lecz nie osiągnęli kontroli nad brata Russella organizacjami, ale swoje własne założyli. Pierwsi stosują się do Merarytów, ostatni do Gersonitów. Tak widzimy, że między buntującymi się nowymi stworzeniami znajdują się trzy ogólne grupy, pokazując w pozaobrazie Koatów, Merarytów i Gersonów.

26) Lecz te trzy ogólne grupy Lewitów zostały podzielone na ośm dywizji: dwie z nich Gersonici z Lobnitów i Semitów, cztery z nich Koaci z Amramitów, Izaaritów, Hebronitów i Husyjelitów, i dwie z nich Merarycy z Nahelitów i Muzytów (4 Moj. 3:17-20). Stosownie do tego powinniśmy dopatrzeć się, czy nie znajduje się ośm dywizji między temi trzema ogólnymi grupami pozaobrazowych Lewitów; i rzeczywiście znajduje się. Powyżej pokazaliśmy, że niektórzy z pozaobrazowych Lewitów, którzy nie wierzą, aby organizacje kontrolowały ich pracę, są pozaobrazowymi Koatami. Ci pozaobrazowi Koaci składają się z czterech dywizji, pozaobrazem na cztery podziały Koatów. Zwolennicy Sturgeona są pozaobrazowymi Husyjelitami. Zwolennicy Ritchiego—pozaobrazowymi Hebronitami. Zwolennicy Olsona—pozaobrazowymi Izaaritam i zwolennicy Hirsha—pozaobrazowymi Amramitami. Żadni z tych, jako pozaobrazowi Koaci nie używają organizacji do kontrolowania ich pracy. Powyżej widzieliśmy, że Merarycy wyobrażają tych, którzy osiągnęli kontrolę nad Brata Russella organizacjami, a te były trzy pozaobrazowe wozy: 1) Watch Tower Bible and Tract Society (Towarzystwo Strażnicy), 2) People's Pulpit Association (Towarzystwo Kazalnicy Ludowej) i 3) Międzynarodowe Stowarzyszenie Badaczy Pisma Św. Zwolennicy Towarzystwa otrzymali kontrolę nad tymi przy rozdzieleniu pozaobrazowego Elijasza i Elizeusza w 1917. Rok później zwolennicy towarzystwa rozdzielili się na dwie części: 1) na tych, którzy przyjęli militarne nieporozumienie wodzów towarzystwa po ich uwięzieniu przez ich pozostanie z towarzy-

stwem i 2) na tych, którzy me uznawali ich i odciągnęli się od towarzystwa—Standfasty. Ostatni uformowali organizację, jako Komitet, który działał krótki czas, później rozwiął się i uformowano na miejsce tego tak zwane Elijah Voice Society (Towarzystwo Głosu Elijasza) dla Standfastów. Zwolennicy Towarzystwa stosują się pozaobrazowo do Naheli Merarytów, a Standfasty do Muzytów Merarytów; a cztery powyżej nadmienione organizacje stosują się pozaobrazowo do czterech wozów danym Merarytom. Powyżej nadmieniliśmy, że ci buntownicy, którzy wierzą w organizacje do kontrolowania ich pracy, lecz nie otrzymali kontroli nad brata Russella organizacjami, są pozaobrazowymi Gieronitami. W Anglii ruch Shearn Crawfordów próbował, lecz nie otrzymał kontroli nad I. B. S. A. (Międzynarodowym Stowarzyszeniem Badaczy Pisma Św.) a w Ameryce ci, którzy najprzód mieli czynność jako Fort Pitt Komitet, a później jako P. B. L. (Pastorjalna Biblijna Instytucja) chcieli, lecz nie otrzymali kontroli nad temi trzema organizacjami brata Russella. Te dwie grupy sformowały więc swoje własne organizacje 1) pierwsza Studentów Biblijnych Komitet — B. S. C. i 2) ostatnia Pastorjalną Biblijną Instytucję — P. B. I. Pierwsi stosują się do Lobnitów Gersonitów, a ostatni do Semeitów Gersonitów. Tak więc możemy widzieć, jak główne grupy i dywizje buntowników stosują się, jako pozaobrazy do głównych podziałów i dywizji Lewitów. A więc znajdujemy właśnie to, czego się można było spodziewać, że Lewicy rozwijają się w całości w ich głównych podziałach i dywizjach. To właśnie dowodzi prawdziwości naszych poglądów na te wypadki. “Czy nie możecie znamion tych czasów w tych wielu rzeczach rozeznać?”

27) Lecz ktośby mógł nam zarzucić i powiedzieć, że choć są trzy główne podziały, to jednak jest więcej niż ośm dywizji między buntownikami. Do tego możemy odpowiedzieć i dodać, że według typu można jeszcze więcej się spodziewać, ponieważ trzech Synów Lewiego przez ich ośm synów mieli wiele dzieci, a ci także mieli dzieci, aż w lewickiej genealogii zostało 60 głów familij spisanych. Te są typem na 60 podziałów, w które te 8 dywizji rozwiną się w czasie, gdy Lewicy będą wszyscy podzieleni. 60 słupów na dziedzińcu wyobrażają to samo. Tak więc widzimy w dywizjach, że pozaobraz będzie składał się z 60 razem podziałów. Lecz to nie jest jeszcze ukończone, lecz w swoim czasie będzie; a że widzimy, jak stopniowo rozwija się do ukończenia, powinniśmy naszą wiarę przez to jeszcze więcej wzmocnić, że powyższe podanie jest prawdziwym. “Czy nie możecie znamion czasów w tych rzeczach rozeznać?”

28) Tych trzech znaków czasów można było się spodziewać zaraz po zakończeniu żęcia. W Teraźniejszej Prawdzie daliśmy około 50 dowodów, że żęcie skończyło się około października 1914, a pokłosie w kwietniu 1916. Dlatego te rzeczy teraz są na miejscu. Nie mogą być biblijnie, rozumnie i faktycznie z innego punktu zapatrywania wyjaśnione, co jest dowodem, że inne wyjaśnienia upadają, ponieważ nie mają żadnej podstawy faktów, rozumowania i Pisma Św. Te wypadki dlatego dowodzą rozłączenia pozaobrazowego Elijasza i Elizeusza, prowadzenie Kozła Azazela do bramy i do przeznaczonego człowieka przez Najwyższego Kapłana świata i podzielenia Lewitów na tyle części. To jest głosem znaków czasów, z którym zgadzają się wszystkie Pisma.

29) Jeżeli powyższe podania są prawdziwe jak Biblia, fakta i rozumowanie dowodzą, praca wydawcy tego Pisma ma zupełnie inny charakter od tego, jakiego przedstawiali ci, których Biblia, rozumowanie i fakta dowodzą, że są buntownikami. Przedstawili go jako obłąkanego, ambitnego, samolubnego, oszukańczego i fałszywego uzurpatora. Lecz jeżeli powyższe podania są prawdziwe, to te obwinienia są wielkim fałszem, a jego praca i wysiłki między Pań-

skim ludem przeciwko buntownikom od śmierci brata Russella są od Boga poświęconemi, prowadzonymi i wspierającymi. To jest nasza opozycja przeciwko buntowi brytyjskich zarządców, obecnego zarządu, P. B. I. itd. była autoryzowaną przez Pana, prowadzoną przez Pana i popieraną przez Pana, który dla Jego obfitej łaski, mimo naszych słabości i omyłek, używa nas w Jego pracy do zachęty naszych współkapłanów, aby i oni sprzeciwiali się buntowi Kozła Azazela, przez którego Szatan chce obalić Prawdę i zarządzenia Pańskie, które Pan udzielił dla prowadzenia pracy Prawdy. A jeżeli to jest prawdą, to buntownicy, których staraliśmy się z początku w miłąjący i prywatny sposób od ich złego odwrócić i którym jeszcze więcej sprzeciwialiśmy się, gdy powiększyli ich dobrowolny bunt to tacy powinni być odrzuceni od Pańskiego ludu. Wypadki i Biblia dowodzą, że oni właśnie byli ambitnymi, samolubnymi, oszukańczymi i fałszywymi uzurpatorami, którzy schwyceni będąc przy złych uczynkach, krzyczeli za nami, jak za złodziejem, aby odwrócić uwagę od własnych złych uczynków i nauk.

30) Mówili o nas, że mamy gorzkość, lecz niech dowiodą choć jednym miejscem naszego Pisma, czy tak jest. Nasza wyraźność i czystość wyjawienia złego była potrzebną dla celów epifanijnych, które oni fałszywie przedstawili, jako gorzkość. Niektórzy z nich obwiniali nas, że zdradziliśmy ich przed urzędnikami, gdy zaś broniliśmy ich, gdy zapytania były nam dane od urzędników. Niektórzy z nich obwinili nas, że jesteśmy klasą Judasza, gdy zaś my wiernie służyliśmy i służymy braciom w ustawicznej

amooferze i utracie praw ludzkich. Niektórzy z nich publicznie oświadczyli się, że jesteśmy klasą wtórej śmierci, gdy zaś nasze trzymanie się prawdy i słuzenie jej dowodzą przeciwnie. Obmówili nasz osobisty charakter w różny sposób fałszywy. Ich przekręcenie różnych Prawd i zarządzeń i ich przedstawianie błędów i złych zarządzeń dowodzi, że w znacznej mierze odpadli od Pana, gdy zaś nasze trzymanie się i bronienie Prawdy i jej zarządzeń, złączone z postępującym światłem na czasie dla podtrzymania braci i nasza z zaparciem samych siebie służba dla Pana, Prawdy i braci wśród tak silnych prześladowań, dowodzą, że Pan uznał nasz postęp, a nie uznaje ich ogólnych postępów. Drodzy i umiłowani bracia i siostry w Panu, zezaminujcie nasze nauki, naszą służbę i życie, jakie są w postępach i Prawdzie, zakrywając nieuniknione słabości naszego glinianego naczynia, a dowiedcie się, że są w harmonji z innymi Boskimi lojalnymi sługami. Nie wielu z was jesteście w stanie zezaminować nasze życie oprócz tego, co widzicie w naszych Pismach; lecz jesteście w stanie zezaminować choć nasze nauki. Jeżeli je pokornie, szczerze, pragnąco i świętobliwie zezaminujecie, dowiedcie się, na podstawie z temi samemi, które Bóg nam dał przez "onego wiernego i roztropnego sługę". Z punktu zapatrywania na to i na te same straszne błędy i odrzucenia prawd ze strony naszych przeciwników, "czy możecie znaki tych czasów rozemnać?" jako świadczące o naszych naukach i pracy, że one są udzielone w Prawdzie i Duchu Bożym i że bunty przeciwko Boskim naukom i zarządzeniom ze strony naszych oszczerców pochodzą od Azazela — Szatana — i są czynione w jego duchu?

ZŁUDZENIE ROKU 1925.

(Przedruk z num. 19 "Ter. Prawdy".)

WSZYSTEK lud w Prawdzie wie dobrze o twierdzeniu towarzystwa, że w 1925 Starożytni Święci mieli powrócić z grobów, że w tym samym roku ziemską fazą Królestwa Bożego miała być ustanowiona i że od tego czasu nikt już nie miał umierać; dlatego też głoszą, że "Miljony z teraz żyjących nigdy nie umrą". Nasi Czytelnicy są obznajomieni z faktem, że krótko po zaczęciu głoszenia tego złudzenia przestrzegaliśmy przeciwko tym fałszywym twierdzeniom i obietnicom, że były one przeciwne silnym prawdom — prawdom względem jubileuszów, znaków czasów itd. 1) pokazaliśmy, że ponieważ 70 jubileuszów było trzymany podczas spustoszenia ziemi, podczas Babilońskiej wszechwładzy, te 51, które miały się wypełnić po ostatnim obchodzonem w pięćdziesiątym roku, to jest w 626 przed Chr., nie mogły być obchodzone w pięćdziesiąt lat po tem, i że dlatego cykle po tej stronie tej daty składały się z 49 lat, a nie z 50 lat każdy; i dlatego skończyły się w 1874, a nie w 1925. Wszyscy dobrze o tem wiemy, że tak naucza II tom. 2) Dalej pokazaliśmy, że ponieważ pozaobrazowy Jubileusz był osiągnięty metodą zrównania następnego wyższego okresu typu, aby następny jeszcze wyższy okres otrzymać (50x50), pozaobrazowy cykiel miał 2.500 lat i dowiódł, że wielki jubileusz rozpoczął się w 1874. 3) Wiedząc, że Pismo Św. mówi o wielu wypadkach (które w 1920 jeszcze się nie spełniły), które miały nastąpić, i że do wypełnienia się tych wypadków potrzeba jest kilka lat, nim się mogły spełnić, przestrzegaliśmy, że rok 1925 był za rychłym czasem spodziewania się powrotu Starożytnych Świętych i ustanowienia ziemskiej fazy Królestwa, i wiedząc, że czas ucisku miał być podobnym do udręczenia narodzenia dziecka, następujące paroksyzmy boleści miały nastąpić po każdym spoczynku od boleści (1 Tes. 5:2-5) i wiedząc, że po światowej wojnie, która trwała przeszło 4 lata, nastąpił odpoczynek od tych figuralnych udręczeń, który jeszcze będzie trwać wiele lat, wiedzieliśmy, że rewolucja miała nastąpić po tym odpoczynku, po tej spokojności, i że anarchja również miała

nastąpić po pewnym okresie odpoczynku po rewolucji, i że w Anarchji ma być ucisk Jakuba w Palestynie, i dlatego te rzeczy nie mogły się wypełnić do 1925 roku. 4) Dalej wiedzieliśmy, że Epifanja, tak jak Parousja, ma trwać 40 lat, a ten fakt nie mógł dozwolnić powrotu Starożytnych Świętych w 1925. Dlatego nie możemy się ich spodziewać przynajmniej nie rychłej, aż w 1954. Daliśmy długi spis znaków czasów, które jeszcze nie spełniły się i które muszą wypełnić się przed powrotem Starożytnych Świętych, że te rzeczy nie mogą wypełnić się do 1925. Tak więc wiele ustępów z Pisma Św. zmusiły nas do natychmiastowego odrzucenia propozycji towarzystwa na rok 1925-ty.

Ażeby utrzymać swoich zwolenników w linji, towarzystwo twierdzi, że rewolucja w Rosji, która zaczęła się w lutym 1917, była tem wielkiem trzęsieniem prorocstwa; lecz to nie może być prawdą przynajmniej z dwóch przyczyn: 1) Trzęsienie ziemi miało nastąpić po wylaniu siódmej czaszy, gdy zaś 7 tom zaczynał być wylewany kilka miesięcy później (Obj. 16:17-20). 2) Oprócz tego taka myśl nie może być prawdziwą, ponieważ trzęsienie ziemi miało nastąpić po wietrze (światowej wojnie), podług widzenia Eliaszowego (1 Król. 19:11,12), (czytaj wyjątek ze Strażnicy Br. Russella z roku 1898 w Broszurze "Miljony" na stronicach 18 i 19.— przyp. tłum.), a nie w wojnie. Trzęsienie ziemi jako druga boleść dla narodzenia nowej ludzkości ma nastąpić po okresie odpoczynku po wietrze (wojnie). — 1 Tes. 5:2-5. Dlatego nie może przyjść, aż długo po uczynieniu pokoju w 1919. (Oświadczenie pokoju było w 1918, a uczynienie pokoju w 1919). Symboliczne trzęsienie ziemi jest jeszcze w przyszłości, ponieważ obala ono wszystkie rządy ziemskie, jakie teraz egzystują. Stąd widzimy, jak gadatliwemi były wysiłki towarzystwa w rozszerzaniu ich spodziewań na rok 1925.

I towarzystwo przez swoje wykłady, przez broszurkę "O milionach z teraz żyjących, że nigdy nie umrą", to jest po 1925, przez artykuły "Złotego Wieku" i inne agitacje na ten przedmiot dało światu swoją myśl na tę rzecz w

taki sposób, że świat nigdy tego nie zapomni, i świat będzie się tych faktów trzymać i przekona się, że prorocstwo na 1925 rok się nie spełniło, powstanie przeciwko towarzystwu, a czysta Prawda będzie cierpieć z błędem na ten przedmiot, ponieważ biedny świat jest za ciemnym, aby mógł te rzeczy rozróżnić. To oddziała, jako oszczep australski, i napewno będzie szkodzić prawdzie. Możemy sobie także przypomnieć, że towarzystwo używało ruchomych obrazów do silniejszego zapamiętania propozycji na rok 1925, to jest powrotu Starożytnych Świętych, Przystania śmierci Adamowej i ustanowienia ziemskiej fazy Królestwa. Ruchawca Terazniejszej Prawdy nigdy nie widział tych ruchomych obrazków, lecz jeden z braci przysłał mu krótkie określenie tychże. Były one wzięte w Cesarskiej Dolinie (Imperial Valley) w Kalifornji z prezydentem towarzystwa, jako ich bohaterem. Dlatego przedstawiamy naszym czytelnikom powyżej nadmienione określenie tychże.

“Obraz pokazuje brata Rutherforda i jego towarzyszy w samochodzie, gotowi do podróży. Potem pokazuje, jak jadą do pewnych przyjaciół i pytają się, czy ich syn mógłby przez Cesarską Dolinę razem z nimi jechać, ażeby odebrać obrazki. Rodzice chłopca chętnie pozwolili mu jechać z sędzią, i wszyscy byli przygotowani do ich własnej podróży po górach. Chłopiec całuje swoją rodzinę, skaka z radości i wchodzi w samochód br. R. i wszyscy odjeżdżają. Potem obraz pokazuje, jak brat R. przechodzi dolinę pieszo, ogląda owoce, jarzyny i inne rośliny. Według obrazów, wszystko znajduje się w dobrym stanie. Naturalnie obraz pokazuje brata R. chodzącego przez ogród, co zabiera dosyć czasu. Przy jednej sposobności obraz pokazuje, jak brat R. się ogląda i gdy się obraca, śmieje się na widok bardzo wielkiej dyni (korbała) i mówi: “To przypomina mi placki (paje po amerykańsku), które moja matka z dyni robiła”. Mogę nadmienić, że brat Rutherford podczas tego czasu wiele mówił o obfitych warunkach Cesarskiej Doliny; i rozumiem, że te obrazy i mowy pomagały do podtrzymania wierzenia ludzi na datę 1925, i że ziemia oficie rozumnoży urodzaj swój. Także podczas tego czasu, gdy tak wiele chwalono Cesarską Dolinę przez braci, wielu braci (w towarzystwie) starali się, aby tam wyjechać. Dwie rodziny ze zboru w Detroit pojechały do Cesarskiej Doliny, jedni byli brat i siostra M., inni brat i siostra R., później brat i siostra M. również pojechali, a później do-

wiedziałem się, że brat Al. był tam zatrudniony grubą, ciesielską robotą, bo trudno tam było inną pracę znaleźć.”

“Powracając do obrazków: pokazują cudowne owoce i produkty Cesarskiej Doliny. Potem obraz się zmienia, pokazuje towarzyszących br. Rutherforda z gazetą, pokazując obraz strasznego automobilowego wypadku. Potem widać, jak samochód spada z boku spadlistej góry, ci, co byli w samochodzie, powypadali i wszyscy zostali zabici — to jest cała rodzina chłopca. Potem można zobaczyć, jak brat R. stara się pocieszać chłopca; także pokazuje, jak brat R. pisze list i daje go chłopcu, mówiąc mu, ażeby nie otwierał listu, aż w 1925 roku usłyszy, że Abraham zmartwychwstał. Później obraz pokazuje chłopca w 1925 roku jak czyta poranną gazetę z grubymi literami: —“**ABRAHAM ZMARTWYCHWSTAŁ W PALESTYNIE.**” Potem przypomina się chłopcu, aby przeczytać list, którego mu sędzia R. wręczył. Chłopiec patrzy na kalendarz, który pokazuje rok 1925; potem otwiera list, który mówi, ażeby zatelegrafował do Abrahama i żeby go poprosił, aby jego rodzina zmartwychwstała i była mu przywrócona. Ostatecznie chłopiec pokazuje wielką radość, gdy telegrafuje do Abrahama do Palestyny w 1925 roku.

Ruchome obrazy silnie oddziałują na umysł, a te ruchome obrazy nie są wyjątkiem do tego. Światowi ludzie, którzy to widzieli, będą pamiętać, jak błędne były twierdzenia i jak bąbel pęknie, większość będzie wnioskować, że nic, jak tylko zwiedzenia znajdują się w prawdzie! Co to znaczy, wszyscy już mogą zobaczyć. Złudzić ludzi dla tymczasowej sensacji i dla wielkiego udziału słuchaczy, jest pewnym dowodem, że wynalazca tych rzeczy jest głupim, jak sam Bóg go nazywa: “Głupi (błądzi jako religijny nauczyciel i pracownik) i niepożyteczny pasterz”. Drodzy Bracia i Siostry w towarzystwie, jak długo będziecie dozwalać, ażeby taki błędzielnik był waszym nauczycielem i urzędnikiem? Czy błąd nie ma być tu wyjawiony, jako też setki innych błędów i setki odrzuceń drogiego brata Russella nauk, czy to nie powinno was pobudzić do odrzucenia go, jako waszego nauczyciela i urzędnika? Nie miejcie żadnej nadziei, że on jeszcze się poprawi. Biblia liczy nas, że wzmagające zaciemnianie się jego prawego oka, udowodnione przez setki jego błędów, będzie trwać w dalszym ciągu, aż zupełnie będzie zaciemnione, a razem z tem jego wpływ (ramię) nad nowymi stworzeniami zupełnie uschnie (Zach. 11:15-17). Odłączcie się od takowych.”

WIECZERZA PAŃSKA DWUNASTEGO KWIECIA

P. 1930-18.

JEŻELI Bóg dozwoli, to będziemy obchodzili Wieczere Pańską w sobotę wieczorem, 12 kwietnia. Ufamy, że wszyscy z Pańskiego poświęconego ludu, gdziekolwiek, posłużą się ich przywilejem do obchodzenia pamiętki śmierci Odkupiciela za nasze grzechy, i, jak Apostoł wskazuje, do naszego współdziałania z Odkupicielem w Jego cierpieniach i śmierci dla ludzkich warunków. Jak nasz Pan i Apostołowie zgromadzili się i symbolizowali Jego śmierć przed wypadkiem, tak samo jest też właściwą rzeczą dla nas, aby zgromadzić się w rocznicę do obchodzenia tej pamiętki Jego ofiary. Czynienie tego raz w rok w harmonji z widocznym celem Pana do ustanowienia tej pamiętki, zamiast Żydowskiego obchodzenia przejścia (Wielkanocy) czyni tą sposobność bardzo wrażliwą, jeszcze więcej niż te obchodzenia, które ignorują obchodzenie raz w rok lecz częściej, co miesiąc, co tydzień, lub co trzy miesiące itd. Mimo tego jednakowoż nie myślimy źle o innych, którzy nie jak my je obchodzą; lecz, jeżeli nadarzy się sposobność, możemy ich poinformować dlaczego tylko raz w rok ten wielki wypadek obchodzimy. Ilekroć to czynimy (raz w rok) śmierć Pańską opowiadamy, aż przyjdzie. Choć wierzymy, że nasz Pan jest obecny kilkadziesiąt lat—podczas żniwa — to jednak nie mamy rozumieć, aby miało nam to przeszkadzać w dalszem obchodzeniu błogosławionej pamiętki Jego śmierci. Naszą myślą jest, że Pan miał na myśli, aby obchodzić Jego śmierć, aż przy Jego wtórem przyjściu zupełna praca żniwa wieku będzie skończona, i całe ciało Chrystusa, Kościół, będzie wzięty do chwały. Potem, jak się oświadczył, mamy pić z Nim nowy kielich. Gdy teraz pijemy Jego kielich cierpień, wstydu, hańby, wyrzutu, światowego wysmiewiska i przeciwności, to Jego nowy kielich będzie kielichem radości, błogosła-

wieństwa, chwały, zaszczytu, nieśmiertelności — Boskiej natury. Ojciec, który nalał dla Pana naszego kielich cierpień. Już nalał dla Niego kielich błogosławieństwa, chwały. A jak jesteśmy uprzywilejowani brać udział z Nim w Jego kielichu cierpień, jak też przy naszej zmianie w zmartwychwstaniu będziemy uprzywilejowani brać z Nim także udział w kielichu chwały i błogosławieństw. Tak, nasz kielich jest teraz zmieszany, gorzki i słodki, ponieważ przez wiarę już mamy radość z tak wiele rzeczy, których Bóg udzielił tym, którzy Go miłują.

W zarządzeniu Pańskim księżyc między innymi rzeczami symbolizuje żydowskie widoki, gdy zaś słońce między innymi rzeczami wyobraża widoki wieku Ewangelji. Dyspensacja Zakonu była cieniem, odbitkami przyszłych rzeczy, tak jak światło księżycy jest odbiciem promieni słonecznych. Teraz znajdujemy się blisko wschodu Słońca Sprawiedliwości, przynoszącego zdrowie na skrzydłach swoich, aby zalało świat światłością umiejętności Bożej. To widząc, podnosimy głowy nasze i radujemy się z tego, jak nasz Mistrz wskazał. A ponieważ wszyscy zwyciężający członkowie Kościoła są według przypowieści Pana (Mat. 13:43) w to Słońce Sprawiedliwości włączeni, dlatego wybrani Kościół musi być zebrany, a jego uwielbienie przed przyjściem zupełnego światła tysiącletniej chwały na świat, ukompletowane. Biorąc udział w pamiętce możemy więc patrzeć naprzód oczami wiary do wschodzącego Słońca Sprawiedliwości, w kontraście do stanu, który był w czasie obchodzenia pierwszej pamiętki. Tedy księżyc (przymierze Zakonu) był w swej pełni; i zaraz krótko po odrzuceniu naszego Pana i po Jego ukrzyżowaniu, żydowski porządek zaczął ubywać.

Jak z inteligentego uznania faktu przez symbolizowanie wieczerzy

Pańskiej przychodzi wielkie błogosławieństwo i w proporcji do wiary i posłuszeństwa biorących w niej udział, radość, tak z drugiej strony przychodzi przekleństwo na niegodnych i niewłaściwie biorących udział w tej pamiętce. Nikt nie ma brać udziału w niej z wyjątkiem tych, którzy przyszli w pokrewieństwo z Panem przez poświęcenie ich serc — ich wszystkiego — do Niego i Jego służby. Nikt nie może przyjść do tego poświęconego stanu, jeżeli by nie uznali samych siebie jako grzeszników i Zbawiciela jako ich Odkupiciela od grzechu, którego zasługa jest wystarczającą do pokrycia wszystkich niedoskonałości i braków tych, którzy przychodzą do Ojca przez Niego. Wszyscy tacy powinni brać udział z wielką radością. Pamiętając o cierpieniach Mistrza powinni radować się prawdziwie poświęceniu w tych ich wszystkich cierpieniach i błogosławieństwach, które przyszły do ich serc i życia. Nikt przy takich sposobnościach nie ma pić z owocu winnej macicy z wyjątkiem tych, którzy zastosowali zasługę ofiary Chrystusa i którzy zupełnie uznawają, że ich wszystkie błogosławieństwa przychodzą przez Niego. Nikt nie może pić z kielicha z wyjątkiem tych, którzy oddali ich wszystko dla Pana, ponieważ to właściwie Kielich wyobraża—Kielich cierpienia, kielich śmierci — zupełne poddanie się woli Bożej. „Niech Twoja, a nie moja wola, Boże, się dzieje”, taką była modlitwa mistrza, i takim samym uczuciem i prośbą jest tych, którzy biorą udział w Wierzy Pańskiej. Dla innych byłoby niewłaściwą rzeczą brać udział w tej pamiętce, byłoby to złem, przyniosło by mniej lub więcej przekleństwa, nieuznania od Boga i ich własnego sumienia, w proporcji jak uznawali by ich niewłaściwość ich postępków łącznie z znaczeniem tego obchodzenia.

Lecz niech nikt nie myśli, że nie może brać udziału w tej pamiętce z powodu niedoskonałości ciała. To zdaje się być potknięciem dla wielu. Tak długo jak znajdujemy się w ciele, niedoskonałość słowa, uczynku i myśli jest możebną — nawet do nieuniknięcia. Św. Paweł mówi nam, że nie możemy czynić tych rzeczy, które byśmy chcieli. Ponieważ potrzebujemy łaski Bożej, aby odpuściła nam nasze każdodziennie, nieumyślne i niechętne przestępstwa, i że wszyscy, których grzechy zostały odpuszczone i którzy zostali przyjęci do społeczności z Chrystusem są zachęcani do przystąpienia do tronu niebieskiej łaski z modlitwą: „Przystąpmyż tedy z ufnością do tronu łaski, abyśmy dostąpili miłosierdzia i łaskę znaleźli ku pomocy czasu przygodnego” — (Żyd. 4:16). Dla naszych potrzeb właśnie Bóg stworzył nam drogę i uczynił zarządzenie

TYMCZASOWE I OŻYWIONE USPRAWIEDLIWIENIE

NIEKTÓRZY, pisząc do nas, napotykać wiele trudności w oświadczeniach o usprawiedliwieniu znajdujących się w pierwszym paragrafie w polskiej Strażnicy Tow. z 15 lipca 1919, str. 212 lub ang. Watch Tower 1919 str. 196, par. 1. i żądają naszej opinii odnośnie tego. Oświadczenia w powyżej nadmienionej Strażnicy, powodujące trudności są następujące: „We właściwym tego słowa znaczeniu nie może być częściowego usprawiedliwienia. Niema stopniowego, postępowego usprawiedliwienia. Usprawiedliwienie jest sprawą natychmiastowego czynu.” Uważamy, że te oświadczenia są niekompletne i zwodzące. Doktryna była wygłoszoną temi słowy w roku 1917 w jadalni w Betel i broniona przez br. Rutherforda i jest sprzeczną pogładowi drogiego nam Pastora o tym czasowym usprawiedliwieniu. W owym czasie nasze stawianie w obronie ostatniego, przeciwno pogładowi pierwszego spowodowało pewne tarcie. Domyśliśmy się, że pierwszy jest pisarzem tego artykułu, w którym te słowa się znajdują. Gdyby on był określił te swoje uwagi przez oświadczenie, że on traktuje tylko o ożywionym usprawiedliwieniu, to myślimy, że jego uwagi byłyby właściwe; lecz wiedząc o tem, że on zaprzecza, aby w wieku Ewangelji było tymczasowe usprawiedliwienie, zaprzeczając i tutaj podobnym wyrażeniem jak: “We właściwym tego słowa znaczeniu nie może być częściowego usprawiedliwienia”, dlatego jak już poprzednio oświadczyliśmy, że uważamy to jego wyrażenie za niekompletne i zwodzące. Wielu z nas pamięta, że do roku 1909, br. Russell nie widział różnicy pomiędzy tymczasowym a ożywionym usprawiedliwieniem stosowanym w wieku Ewangelji. Przed tym czasem on jednak widział, że tymczasowe lub nie ożywione usprawiedliwienie było stosowane do Starożytnych Świętych. Niektóre ustępy Pisma św., a szczególnie do Żydów, stały się jasne dla niego, które uczą, że w czasie wieku Ewangelji usprawiedliwienie nie mogło być prędyż ożywione — czyli że nikt nie mógł aktualnie otrzymać korzyści z przypisanej zasługi, a tem samem otrzymać przekreślenie wyroku Adamowego — aż po przedstawieniu danej osoby przy poświęceniu. Możemy to łatwo zauważyć z wielu ustępów Pisma św. np. “Albowiem jedną ofiarą (z krwi Jego w pozafiguralnej świątyni Najświętszej) doskonałymi uczynił (usprawiedliwił z wyroku Adamowego) na wieki tych, którzy bywają poświęceni”. To dowodzi, że przed poświęceniem niema usprawiedliwienia do życia czyli ożywionego usprawiedliwienia (Żyd. 10:14). “Albowiem Chrystus wszedł do samego nieba, (do pozafiguralnej Świątyni Najświętszej), aby się teraz (podczas wieku Ewangelji) okazywał przed oblicznością

dla nas. Przez opatrność Boską dla odpuszczenia naszych grzechów, za które żałowaliśmy i za które w imieniu Jezusa prosiliśmy, o przebaczenie, możemy samych siebie uznać już nie więcej jako grzeszników pod przekleństwem, lecz pokrytych szatą sprawiedliwości Chrystusowej. To jest właśnie myślą poza wyrażeniem św. Pawła, i stosuje się do każdego dnia: “Proszy was tedy, bracia, przez miłosierdzie Boże, abyście stawiali ciała wasze ofiarą żywą, świętą, przyjemną Bogu, to jest rozumną służbę waszą”. (Rzym. 12:1). Wszyscy chrześcijanie powinni trzymać obrachunek z Panem. Jeżeli mają braki, nie powinni tracić czasu do uczynienia czystego sumienia z Panem przez zasługę ofiary Zbawiciela. Takie obrachunki powinny być zaraz załatwione, i nie dłużej jak dzień po upadku. Nie powinny być nagromadzone, w innym razie staną się wielkim murem dzielącym duszę od Ojca Niebieskiego. Lecz jakikolwiek mógłby być stan przeszłości, to pora obchodzenia Wierzy Pańskiej nad wszystkie inne rzeczy jest czasem, abyśmy przyszli do zupełnej harmonji z Panem, by żadna chmura między nami a Panem nie zakryła nas przed Jego oczami.

Otrzymując tedy odpuszczenie i oczyszczenie od jakichkolwiek plam szaty sprawiedliwości Chrystusowej, obchodźmy święto—pamiętkę śmierci naszego Pana. W takowej uznawajmy ponownie i trzymajmy w naszych myślach ważność zasługi Jego ofiary i śmierci, jak wyobraża ona łaskę Bożą dla nas, i jak również będzie w swoim czasie wyobrażać tę samą łaskę w tysiącletnim Królestwie dla całego świata. Pamiętajmy także o naszym oddaniu się, o naszym poświęceniu być umarłymi z Panem, być łamanymi jako członki Jego Ciała, jako części jednego chleba, abyśmy brali udział w picciu Jego kielicha cierpienia, hańby i śmierci. “Jeżeli z Nim cierpimy, z Nim też królować będziemy”. (2 Tym. 2:12). Ufamy, że obchodzenie tej pamiętki w tym roku będzie bardzo głębokiem i wrażliwem, sposobnością bogatego błogosławieństwa dla wszystkich z poświęconego Pańskiego ludu wszędzie. “Albowiem Baranek nasz Wielkanocny ofiarowany jest za nas, Chrystus, przeto obchodźmy święto.” (1 Kor. 5:7,8). Ufamy także, że każdy, i choć mały zbór, lub grupa epifanji oświeconych świętych, upoważnią z ich grona sekretarza do zawiadomienia nas. podając w krótkości interesujące fakta łącznie z tem obchodzeniem, podając liczbę obecnych a także biorących udział, o ile może być obrachowane. Także prosimy tych, którzy osobno będą tę pamiętkę obchodzić, o zawiadomienie nas o tem. dziękując naprzód za daną gręczność dla korzyści wielu.

Bożą (z jego zasługą) za nami”, (za Kościół, nie za innymi, bo tylko dla poświęconych, on aktualnie przypisuje swoją zasługę) Żyd. 9:24. “A on jest (w czasie wieku Ewangelji) ubłaganiem (aktualnem) za grzechy nasze” (to daje myśl, że jedynie za grzechy Kościoła w przeciwieństwie do grzechów świata) 1 Jan 2:2. Wyzwolenie z wyroku Adamowego “jest w Jezusie Chrystusie” (Rz. 3:24). Przychodzimy do niego jedynie przez poświęcenie (Rz. 6:3, 1 Kor. 12:12,13; Gal. 2:26,27; 2 Kor. 5:17). Przetoż widzimy, że Bóg usprawiedliwia nas do żywota— czyli że ożywia nasze usprawiedliwienie — przez aktualne przyjęcie przypisanej zasługi na naszą korzyść, po naszym poświęceniu się. Powód, dla którego On tego nie czyni przed naszym poświęceniem jest bardzo jasny, ponieważ może być tylko jednorazowe aktualne ożycie zasługi na korzyść jednostki, (Żyd. 10:18) wszyscy, którzy przyjmują Jezusa, jako swego Odkupiciela, a nie poświęcając się, szluby na wtórą śmierć; bo gdyby Jezus rzeczywiście dał im teraz korzyść z przypisanej zasługi, a Bóg przekreśliłby im wyrok Adamowy, to nie mieliby sposobności, aby znajdować się pomiędzy tymi, za których Jezus zastosuje swoją zasługę w celu restytucyjnym w przyszłym wieku. Jakie tedy stanowisko zajmują przed Bogiem ci, którzy przyjęli Jezusa jako swego Odkupiciela przed poświęceniem? Odpowiadamy, że takie same jak Starożytni Święci; oni nie są usprawiedliwieni do życia, lecz do społeczności; czyli, że są tymczasowo usprawiedliwieni, ponieważ zasługa Chrystusowa jest tylko początkalnie przypisaną za nich, a zatem i wyrok Adamowy nie jest im aktualnie przekreślony. Czy oni są rzeczywiście tymczasowo usprawiedliwieni? Odpowiadamy, że tak. A czy oni są rzeczywiście dożywotnie usprawiedliwieni? Nie, bo zasługa Chrystusowa nie jest im przypisana.

Przy pisaniu Cieni Przybytku i Wykładów Pisma Św., Pastor Russell nie widział jasno różnicy zachodzącej w wieku Ewangelji, ale ostatecznie zaczął wykazywać, że sprawiedliwość Chrystusowa stawała się naszą przy poświęceniu (zob. ang. Z. 1909 str. 360 i Z. 1910 str. 12,13 oba te artykuły zostały przetłumaczone i podane w Strażnicy w styczniu 1927. str. 7, 8 i 9—przyp. tłum.). Z biegiem czasu wykazywał on różnice coraz jaśniejsze jak następujące jego pisma wykazują Z. 1910 p. 93, col. 2, paras. 3-6! p. 246, col. 2, paras. 1-4; Z. 1911 p. 394, Justification by Faith; Z. 1912 p. 152, col. 2 par. 4; Z. 1913 pp. 92-94; Z. 1914 p. 67; Z. 1915 pp. 103, 104; 292, 293; Z. 1916 p. 281 (Ten ostatni podany artykuł znajduje się w polskim tłumaczeniu w Strażnicy z paździer. 1916 st. 6, lub z kwiet. 1918 st. 60.—przyp. tłum.). Jego ostatnie wyra-

zenie na ten przedmiot, jest podane w przedmowie do VI tomu pisanej 1-go października 1916, którą podajemy w niniejszym numerze. Pamiętajmy, że on napisał przedmowy do wszystkich sześciu tomów, aby poprawić niektóre punkta, które nie były w nieb jasno wyrażone.

Używając opisu z Przybytku, w krótkości nakreśliłyśmy stopnie odnoszące się do tymczasowego i ożywionego usprawiedliwienia. Grzesznik opuszczający pozafiguralny obóz (świat.) przez pokutę, wchodzi na pozaobrazowy dziedziniec (tymczasowe usprawiedliwienie) przez wiarę w Chrystusa (pozaobrazową bramę), przez co zyskuje wzrastającą miarę pokoju Bożego. W tym tymcz. uspr. spogląda na ofiarę Jezusa (pozaobrazowy ołtarz) i obmywa się z brudów ciała i ducha przez Słowo Boże (pozaobrazowe umywalnię); tedy postępuje on do stanu poświęcenia czyli spłodzenia z ducha (pozaobrazową świątynię) i do zasłony (śmierci ludzkiej woli). Następnym krokiem jest poświęcenie, przez które jego człowieczeństwo (przewidziana część pozaobrazowego kozła Pańskiego) jest przywiązana do umarłej ludzkiej woli (pozaobrazowej zasłony). Tedy Jezus aktualnie przypisuje swoją zasługę na jego korzyść, ożywiając jego usprawiedliwienie przez zjednanie mu u Boga przekreślenia wyroku Adamowego. Wtenczas Jezus ofiarowuje Bogu człowieczeństwo danej osoby, doskonałej w oczach Bożych, jako dar Boży. Bóg przyjmuje dar przez udzielenie mu Ducha Świętego i zamienia dar jako część ofiary za grzech (pozafiguralny kozieł Pański). Od tego czasu dana osoba jako Nowe Stworzenie jest kapłanem w stanie spłodzenia z ducha (pozaobrazowej Świątyni), a jako ludzka istota mająca ożywione usprawiedliwienie, jest członkiem pozaobrazowego kozła Pańskiego na pozaobrazowym Ołtarzu.

PRZEDMOWA DO TOMU VI

W roku 1916 Brat Russell przepisał przedmowę do Tomu VI i powiada w niej, że nie zmienił on swego poglądu w sprawie usprawiedliwienia. Ponieważ wielu przyjaciół nie posiada tej przedmowy, a żądali jej, ogłaszamy ją w Terazniejszej Prawdzie, tak, jak ona jest w ostatnim wydaniu Tomu VI.

WSTĘPNE SŁOWO AUTORA

Wielka część pracy każdego sługi Bożego wykonywana bywa w ciemności — podobnie jak tkacz pięknego dywanu, stoimy w tyle, i widzimy bardzo mało rezultatów naszej pracy, licząc jedynie na to, że w swoim czasie usłyszemy Pańskie słowa "Dobrze zrobione" i ujrzemy niektóre owoce swej pracy. "Gdy się ocucę, nasycony będę obrazem obliczności Twojej".

Niemniej jednak Pan w swej łaskawości dał nam zachętę w odniesieniu do wpływu niniejszego tomu w różnych częściach świata w sercach ludu Bożego. Mieliśmy przyjemność słyszeć od wielu o błogosławieństwach o osiągniętych z lepszego zrozumienia usprawiedliwienia, uświęcenia i wybawienia, przyrzeczonych kościołowi w Słowie Bożem. Wielu innych opowiedziało nam o błogosławieństwach otrzymanych z porady Pisma Świętego dla mężów i żon, rodziców i dzieci, pod względem dróg pokoju, sprawiedliwości i wzrastania w łasce. Wielu także informowało nas o wielkich błogosławieństwach i pomocy w odniesieniu do obowiązków, przywilejów i zobowiązań starszych i diakonów, oraz porządku Biblijnego w kościele. Cieszymy się z tych rzeczy i ufamy, że dobra praca będzie postępowała naprzód pod Boskim kierownictwem na chwałę Pańską i ku pociesze i zbudowaniu jego ludu.

Zwracamy uwagę na fakt, że od czasu napisania tego tomu światło co do wielkich przymierzy Bożych stało się jaśniejsze. Widzimy teraz, że Zakon Przymierza był zapowiedzią nowego (zakonu) przymierza, które ma być niebawem ustanowione podczas wtórego przyjścia Jezusa, przez wielkiego Pośrednika, Jezusa Głowę i kościół, Jego ciało — pozafiguralnego Mojżesza, który napisał: "Proroka wam wzbudzi Pan Bóg wasz z braci waszych, jako mię". Mojżesz był jedynie figurą tego większego Proroka, a zakon przymierza, w którym Mojżesz pośredniczył, był jedynie figurą albo zapowiedzią większego zakonu przymierza wieku Tysiąclecia.

Bóg wyniósł Jezusa Głowę, tego wielkiego Pośrednika najpierw, gdy wyniósł Go z pośród umarłych. Od tego czasu wynosi on kościół jako nowe stworzenie, i gdy wszys-

Powracając teraz do wyrażenia brata Rutherforda, spostrzegamy jak w wielu miejscach jest ono sprzeczne z powyższymi oświadczeniami br. Russella odnoszącymi się do tymczasowego usprawiedliwienia. Brat Rutherford pisze: "Nie może być częściowego usprawiedliwienia (znaczy się, że jest tylko zupełne czyli ożywione). Pastor Russel podaje nam na podstawie Pisma św., (Rzym. 4:1-25) rozumowania i faktów, że tymczasowe usprawiedliwienie nie może być zupełne czyli kompletne, a zatem jest tylko, częściowym usprawiedliwieniem. Lecz jest prawdą, że nie może być częściowego ożywionego usprawiedliwienia. Brat Rutherford dowodzi, że niema stopniowego usprawiedliwienia. Brat Russell podaje nam na podstawie Pisma św., rozumowania i faktów, że tymczasowe usprawiedliwienie jest stopniowym. to jest od bramy pozafiguralnego dziedzińca do pozafiguralnej pierwszej zasłony. Nawet ożywione usprawiedliwienie w całym słowa tego znaczeniu, jest stopniowe; ponieważ ono rozpoczyna się, od chwili, .gdą Jezus aktualnie przypisuje nam swoją zasługę, postępuje w dalszym ciągu, gdy Ojciec aktualnie przekreśla wyrok Adamowy, a kończy się z chwilą, gdy osoba poczytana jest za doskonałą. Brat Rutherford dowodzi, że "Usprawiedliwienie jest sprawą natychmiastowego czynu". Brat Russell na podstawie Pisma św., rozumowania i faktów wykazuje nam, że tymczasowe usprawiedliwienie jest stopniowe. Lecz ożywione usprawiedliwienie jest w praktyce sprawą natychmiastowego czynu. Wyrażenia, jakie brat Rutherford używa, są jasne i prawdziwe, ale w zastosowaniu tylko do ożywionego usprawiedliwienia. Ale z tego powodu, że odrzuca tymczasowe usprawiedliwienie, jego powyższe wyrażenia są bezwartościowe, błędne i zwodnicze.

cy bracia ciała Chrystusowego zostaną zebrani ze świata przez znajomość prawdy i uświęceni przez Ducha Świętego i okażą się godnymi przez wierność aż do śmierci, i wszyscy zostaną wyniesieni mocą Bożą ze stanu ziemskiego do stanu niebieskiego jako ciała Chrystusowe, wielki pozafiguralny Melchizedek będzie skompletowany, kapłan na swoim tronie — wielki Pośrednik Nowego Przymierza będzie posadzony na tronie w Boskiej chwale. Wtenczas Nowe Przymierze wejdzie w życie, jako Bóg powiedział do Izraela: "Oto przychodzi dzień, mówi Pan, kiedy uczynię nowe przymierze z domem Izraela i z domem Judy".

Pozafiguralny Pośrednik, po zapłaceniu Boskiej Sprawiedliwości w całości i na zawsze ceny okupu za Adama i jego pokolenie, obejmie pełną kontrolę, i na mocy tego Nowego Przymierza, w ten sposób przypieczętowanego, rozpocznie pracę błogosławieństwa i przywracania wszystkich chętnych i posłusznych z rodu Adamowego. — Wszyscy, którzy pogodzą się z Panem, będą liczeni jako część ziemskiego nasienia Abrahamowego, aż ostatecznie, pod koniec Tysiąclecia, wszyscy kierujący się wiarą i posłuszeństwem będą znani Panu jako nasienie Abrahamowe. "Przez uzupełnienie się tego nasienia, wszystkie narody ziemi będą błogosławione".

Niebacznie nazwa nowe przymierze, która należy do postępowania Bożego ze światem w ciągu Tysiąclecia, użyta została w odniesieniu do przymierza będącego teraz w sile, podczas wieku ewangelicznego, z kościołem. Nasze przymierze, rzecz oczywista, jest nowym przymierzem w tem znaczeniu, że różni się od żydowskiego przymierza na Górze Synaj, ale nie jest ono OWEM nowym przymierzem. Przymierze Kościoła wzmiankowane jest w Biblii jako "przymierze przez poświęcenie". Zachowanie w pamięci tych rzeczy będzie korzystnym dla czytelników niniejszego tomu. Wszystkie te przymierza pozostają w łączności ze sobą. Wszystkie one były przedstawione i wyobrażone w Abrahamie i w przymierzu, które Bóg zawarł z nim. Kościół jest nazwany duchowym nasieniem Abrahama i porównany jest z gwiazdami na niebie. Rodzaj ludzki na świecie, w miarę tego jak będzie przychodził do zgody z Bogiem, będzie stawać się ziemskim nasieniem Abrahama — jako piasek na brzegu morskim. Duchowe nasienie będzie środkiem błogosławieństwa dla naturalnego nasienia.

Przedmiot usprawiedliwienia się nie zmienia, ale się rozszerzył i wyjaśnił. Gdyby autor pisał ten tom dzisiaj, porobiłby pewne zmiany w doborze wyrazów, ale bez żad-

nej rzeczywistej zmiany pod względem znaczenia i zastosowania słowa usprawiedliwienie.

Obecnie widzimy, że usprawiedliwienie do życia jest jedną rzeczą, a usprawiedliwienie do mniejszej lub większej przyjaźni z Bogiem jest drugą. Abraham, na przykład, i wierni przed Zesłaniem Ducha Świętego, byli usprawiedliwieni do przyjaźni z Bogiem i pozostawali w mniejszej lub większej styczności z nim przez modlitwę itd.; ale nie mogli oni posiadać pełnego usprawiedliwienia dopóki krew pojednania nie została przelana i dopóki nie została przedłożona i przyjęta przez Boską Sprawiedliwość — przez Ojca. Tak samo o grzeszniku zbliżającym się dziś do Pana możnaby niejako powiedzieć, co się tyczy usprawiedliwienia, że posiada więcej łaski Bożej, aniżeli gdyby się zwracał do grzechu.

Mówiliśmy niegdyś o grzeszniku w takim stanie jako o usprawiedliwionym, ponieważ wierzył on w Jezusa jako w swego Odkupiciela i starał się o pełne poświęcenie siebie. Teraz widzimy, że choć stan grzesznika, jak świętych mężów starożytności, możnaby nazwać "tymczasowym usprawiedliwieniem", to jednak nie osiągnie on stanu pełnego, kompletnego usprawiedliwienia z grzechu dopóki się całkowicie nie przedłoży w poświęceniu naszemu Najwyższemu Kapłanowi, Jezusowi i dopóki nie zostanie przyjęty przezeń w imię Ojca. Wtenczas pod osłoną przypisaną mu zaśluga ofiary Chrystusowej, grzesznik stanie się godnym przyjęcia przez Ojca pod szatą Chrystusową i zostanie spłodzony z Ducha Świętego.

Szczęściem jest dla nas, które słyszały o Jezusie i częściowo uwierzyły, że ich stosunek do Pana nie jest stosunkiem pełnego usprawiedliwienia, że odmawia on pełnego usprawiedliwienia każdemu, dopóki ten nie stanie się przez przymierzę jego uczniem, wstępującym w ślady nóg jego. Dzieje się to dlatego, że usprawiedliwienie każdy może otrzymać tylko raz i gdyby nadużył tego usprawiedliwienia i nie otrzymał życia wiecznego, znalazłby się w gorszym stanie niż gdyby nigdy nie był usprawiedliwionym. Jeżeli nie jest usprawiedliwionym i spłodzonym z ducha w czasie obecnym, nie należy on do kościoła, ale mieć będzie udział w zasłudze ofiary Chrystusowej i w usprawiedliwieniu, jakie królowanie jego zaofiaruje każdemu członkowi rodzaju ludzkiego — wyjąwszy kościół, gdyż kościół otrzyma te lepsze rzeczy, które Bóg przygotował dla ludzi, którzy Go miłują: chwałę, zaszczyt, nieśmiertelność, Boską naturę.

Dla wielu zdawać się może rzeczą zbyt wąską wskazywanie tych drobnych odmian w przedmiocie usprawiedliwienia, jednakże otrzymawszy to jaśniejsze zrozumienie planu Boskiego, mamy radość z przekazania go tym wszystkim, którzy łakną i pragną sprawiedliwości — wszystkim badaczom Pisma Świętego wszędzie.

Oby Pan błogosławił nadal ten tom dla dobra swego ludu. Jest modlitwa autora.

Brooklyn, N. J., dnia 1 paźdz., 1916.

CHARLES T. RUSSELL.

ODPOWIEDZI NA ZAPYTANIA

(Przedruk z num. 19 "Ter. Prawdy".)

Pytanie: Jak stoją Młodociani Święci względem zaśluga Chrystusowej?

Odpowiedź: Usprawiedliwienie Młodocianych Świętych jest tymczasowym usprawiedliwieniem. W tymczasowym usprawiedliwieniu zaśluga Chrystusowa nie jest aktualnie zastosowaną, ponieważ to właśnie zastosowanie zaśluga Chrystusowej ożywia usprawiedliwienie; (zmienia je na ożywione usprawiedliwienie) lecz w tymczasowym usprawiedliwieniu Bóg przez ten czas, aby usprawiedliwionego doprowadzić do poświęcenia, patrzy na niego, jakoby zaśluga Jezusa już za niego była zastosowana, aby przez to uczynić go przed Bogiem w takim stanie, aby Bóg mógł z nim działać w celu doprowadzenia go do poświęcenia. Dlatego nazywamy to usprawiedliwienie tymczasowym usprawiedliwieniem. To nie bywa dawane, aby ukompletować jego dzieła, lecz aby dać tej osobie sposobność do otrzymania od Pana takich doświadczeń w Jego opatrności i pomocy z Jego Słowa, co mogło by doprowadzić ją do poświęcenia. Jeżeli poddaje się pomocy Pańskich Opatrzności i nauk z Jego Słowa, to ofiaruje się, i przez to jej usprawiedliwienie, przed ukompletowaniem Maluczkiego Stadka, jest przez przypisanie zaśluga Chrystusowej za nią i przez aktualne odpuszczenie grzechów ze strony Boga za tę osobę i przez przypisanie sprawiedliwości Chrystusowej za nią, ożywione. A ponieważ zupełna liczba wybranych do Maluczkiego Stadka już jest dopełniona, dlatego już nikogo usprawiedliwienie nie zostaje ożywione i ponieważ spłodzenie z Ducha zakończyło się, dlatego nie ma potrzeby dla ożywionego usprawiedliwienia. Według tego też Młodociani Święci przed ich poświęceniem są traktowani tylko z punktu zapatrywania usprawiedliwienia; a gdy się poświęcają, uznawają cel ich usprawiedliwienia bez aktualnego przypisania zaśluga Chrystusowej za nich i z tej przyczyny bez spłodzenia ich z ducha. Dlatego możemy powiedzieć, że ich usprawiedliwienie nie jest ożywionem, lecz tylko tymczasowym usprawiedliwieniem, gdyż zaśluga Chrystusowa nie była dla nich zastosowana.

Pytanie: Ponieważ żniwo skończyło się w 1914 roku, a pokłosie w 1916, czy jest właściwą rzeczą, jak podane w

ślubie, modlić się za "ogólnem dobrem żniwa Pańskiego, mianowicie za udział, do którego sam zostałem uprzywilejowany do tej pracy?"

Odpowiedź: Już nie jest właściwą rzeczą modlić się za zarysami żniwa i pokłosia, ponieważ zostały już ukompletowane, lecz jest właściwą rzeczą modlić się za tymi innymi zarysami dzieła żniwa, ponieważ te ostatnie są jeszcze w toku. Możemy sobie zapamiętać te rzeczy, które już w Teraźniejszej Prawdzie podaliśmy, że dzieło żniwa składa się z siedmiu procesów: 1) żęcie i pokłosie, 2) wiązanie, 3) suszenie, 4) młócenie, 5) przewiewanie, 6) przesiewanie i 7) wzięcie do gumna. Ostatnie pięć procesów żniwa jeszcze odbywają się i dlatego jest właściwą rzeczą modlić się, co w ślubie jest nadmienione, za "ogólnem dobrem żniwa Pańskiego, mianowicie za udział, do którego zostałem sam uprzywilejowany do tej pracy." I dlatego jest też właściwą rzeczą modlić się "za wszystkimi drogami współpracownikami". Dlatego, Drodzy Bracia i Siostry, trzymajmy wszystkie części ślubu, a mianowicie naszego ślubu poświęcenia.

Pytanie: Czy jest właściwą rzeczą, ażeby osoba z klasy Młodocianych Świętych roznosiła literaturę prawdy przeciwko życzeniom jej męża?

Odpowiedź: Pod niektórymi okolicznościami niepoświęconego męża życzenia w tej sprawie mogą być wypełnione. Pod innymi okolicznościami nie potrzebują. Jeżeli na przykład miałoby to doprowadzić do znieważenia stanowiska (pracy) niepoświęconego męża, poświęcona żona, czy z Maluczkiego Stadka, czy z Wielkiego Grona lub z Młodocianych Świętych, powinna wstrzymać się od roznoszenia, ponieważ wtenczas sprzeciwiałaby się prawom i obowiązkom męża. Tak we wszystkich wypadkach, gdzieby taki postępek miał doprowadzić do niesprawiedliwości dla niepoświęconej strony lub poświęconej, roznoszenie literatury Prawdy powinno być zaniechane; lecz jeżeli sprawa jest tylko przesądem i opozycją do Prawdy ze strony niepoświęconego męża i nie sprawia mu żadnej niesprawiedliwości, jakkolwiek osoba poświęconej klasy jest uprzywilejowana do roznoszenia takiej literatury, ponieważ zau-

ważmy, że poświęciliśmy nasze prawa, a nie prawa innych; dlatego nie powinniśmy ofiarować w taki sposób, coby miało czynić niesprawiedliwość dla innych. Gdy możemy ofiarować, jeżeli żadna niesprawiedliwość nie jest czyniona przez to drugim, to jednak nie będziemy mogli zgodzić się na myśli drugich, którzy mają nieprzyjaźń do prawdy, ażeby oni mieli decydować względem naszej służby dla prawdy. Niech poświęceni, czy żony czy mężczyźni starają się najprzód wypełnić ich obowiązki wiernie i obficie przed ich ofiarami, a jeżeli to uczynili, mogą sumiennie ofiarować, mimo opozycji z drugiej strony. Żona ma pewne prawa, które może ofiarować i nad którymi mąż nie ma kontroli; i jeżeli uczyniła to, co się mężowi należy, i zbywa jej czas, siła, środki, wpływ itd. dla służby Pańskiej, powinna wiernie to użyć, mimo opozycji prawdzie — nieprzyjacielskiemu mężowi; lecz taktyka i przezorność powinny charakteryzować jej ofiarę, ażeby nie czynić niepotrzebnej opozycji. Dla pokoju byłoby często mądrą rzeczą wykonać ofiarę w taki sposób, że przeciwna strona wcaleby o tem nie wiedziała. To nie byłoby złem, ponieważ prawa przeciwnej strony nie są odbierane. Wierzymy, że tę kwestję można załatwić tą samą zasadą, którą nasz Pan wymienił: “Oddajcie Cesarzowi, co jest Cesarzowskie, a Bogu te rzeczy, które są Boskie”. Cesarz nie może nas zmusić do powstrzymania udzielania rzeczy, które się Bogu należą, a Bóg nie będzie odbierał od Cesarza tych rzeczy, które do Cesarza należą. W krótkości możemy powiedzieć, po wypełnieniu naszych małżeńskich obowiązków, jesteśmy uprzywilejowani od Pana ofiarować rzeczy dla Niego, jeżeli obowiązek nie wymaga udzielić tego naszym małżonkom itd. Jeżeli taki postępek ze strony poświęconej doprowadzi do kłopotu, niech poświęcona strona znosi to, jako część jej cierpienia z Chrystusem lub dla Chrystusa; z Chrystusem, jeżeli poświęcona jest członkiem Maluczkiego Stadka, a dla Chrystusa, jeżeli poświęcona jest członkiem Wielkiego Grona lub Młodocianych Świętych.

Pytanie: Mogą Młodociani Święci widzieć głębokie rzeczy Prawdy?

Odpowiedź: Młodociani Święci są od Pana uprzywilejowani, ażeby mogli widzieć głębokie rzeczy Prawdy z wyjątkiem tych Prawd, które odnoszą się do działania w sercach spłodzonych z Ducha nowych stworzeń. Ktoś może zapytać się: “Mogą Młodociani Święci widzieć wszystkie inne głębokie rzeczy Pisma Św., których przedtem tylko nowe stworzenia mogli widzieć?” Odpowiadamy, że “tak”, a to z powodu zmiany dyspensacyjnej. Aż do 1881 głębokie rzeczy Prawdy mogły być widziane tylko przez spłodzonych z Ducha. Od 1881 roku, gdy ogólne powołanie skończyło się, ci, którzy stali się Młodocianymi Świętymi, otrzymali specjalne władze, których inni niespłodzeni ludzie nie mają — władze rozumieć głębokie rzeczy, z wyjątkiem tych rzeczy, które odnoszą się do działania Ducha spłodzenia w świętych, a nawet te rzeczy, przez porównające rozumowanie, są oni w stanie do pewnego stopnia liźnąć, ponieważ w ich sercach Duch Boży, oprócz Ducha Spłodzenia, w nich działa; a przez czuwanie nad jego działaniem mogą mieć słabe, lecz nie zupełne pojęcie o działaniu Ducha Spłodzenia w sercach Kapłaństwa. Ktośby mógł dać zapytanie: “Dlaczego twierdzimy, że od 1881 wszystkie głębokie rzeczy z wyjątkiem powyżej wymienionych, są przez Młodocianych Świętych uznawane i rozumiane?” Odpowiadamy, że tajemnicze zarysy Boskiego Planu zostały od niepoświęconych dlatego zakryte, ponieważ wyrozumienie tych rzeczy przekadałoby w wypełnieniu się tego planu; lecz ponieważ weszła zupełność pogan do wysokiego powołania, Pan używa inne dyspensacyjne zarządzenia co się tyczy Młodocianych Świętych. Doświadczenie dowodzi nam, że wszyscy poświęceni, którzy byli wierni w czasie Parousji od 1881, rozumieli, z wyjątkiem powyżej wymienionych, głębokie rzeczy, a to

doświadczenie dowodzi prawdziwości naszej odpowiedzi na pytanie. Możemy w ciągu dalszym nadmienić, że w przyszłym wieku, gdy świat się poświęci, będzie także mógł rozumieć wszystkie głębokie rzeczy Słowa Bożego z wyjątkiem powyżej wymienionych rzeczy, tak jak czytamy w Objawieniu 20:12: “Księgi (66 Ksiąg Biblii) były otworzone”, to znaczy, że będą jasne, uznane, zrozumiałe dla wszystkich przed białym tronem, to jest dla całej ludzkości. Dalej wiemy, że Starożytni Święci będą rozumieć wszystkie głębokie rzeczy, z wyjątkiem powyżej wymienionych, gdy w Tysiącleciu wyjdą jako nauczyciele dla wszystkich ludzi. Tak więc widzimy z tych trzech wypadków odnośnie Młodocianych Świętych, poświęconych ludzi ze świata i Starożytnych Świętych, że dyspensacyjne zarządzenia przyprowadzają wszystkich poświęconych osób do widzenia głębokich rzeczy Boskich, z wyjątkiem powyżej wymienionych. Gdy spoglądamy w około siebie i widzimy, jak bracia w Prawdzie Epifanji, którzy poświęcili się po 16 wrześniu 1914, widzą głębokie rzeczy, możemy widzieć, że zostali ułaskawieni wiedzą głębokich rzeczy, nawet głębokich rzeczy Prawdy Epifanji, jako też Prawdy Parousji, a te fakty zmuszają nas do dania takiej naszej odpowiedzi na to pytanie i ufamy, że zadowolni wszystkich.

Pytanie: Czy Młodociani Święci przy końcu Tysiąclecia otrzymają spłodzenie z Ducha, aby otrzymali życie duchowe?

Odpowiedź: Nasz Pan w Ewangelji Jana 3:3-8 upewnia nas, że do wejścia w Niebieski stan jest potrzeba być spłodzonym z ducha. Jest to prawda, że uczynił tę wzmiankę dla Kościoła Wieku Ewangelji, lecz ta sama zasada musi być zastosowana do każdej zmiany z ludzką naturą duchową naturę. Jeżeli Starożytni i Młodociani Święci mają stać się duchowymi istotami, muszą najprzód być spłodzeni do duchowej natury, a potem muszą być rozwinięci w charakterze, ażeby mogli być uzdolnieni do życia, jako duchowe istoty. Dlatego zasada, którą Jezus podaje w Ewangelji Jana 3:3-8, stosuje się do każdego, co musi być przemieniony z ludzkiego na duchowy poziom. To możemy zauważyć w wypadku Wielkiego Grona, choć jako jednostki nie byli spłodzeni do tej klasy, lecz do klasy Małżonki. Dlatego spodziewamy się, że Starożytni i Młodociani Święci będą spłodzeni z Ducha, a to odbędzie się podczas tego krótkiego czasu przy końcu Tysiąclecia (Objaw. 20:3), prawdopodobnie bardzo rychło na początku tego krótkiego czasu.

Pytanie: Czy Młodociani Święci mają szatę weselną?

Odpowiedź: Rozumiemy, że oni nie mają szaty weselnej, ponieważ szata weselna to aktualnie przypisana zasługa naszego Pana. Ta zasługa została przypisana dla tych, którzy po poświęceniu mieli stać się Nowymi Stworzeniami a ponieważ Młodociani Święci nie staną się prędzej Nowymi Stworzeniami, aż przy końcu Tysiącletniego wieku, dlatego nie mogą posiadać szaty weselnej. Szata weselna jest potrzebna do brania udziału w specjalnych błogosławieństwach mających łączność z weselem i weselną wieczerzą Baranka. Młodociani Święci nie będą brać udziału w tych dwóch rzeczach. Dlatego możemy widzieć, że oni nie mają szaty weselnej. Gdyby teraz już mieli szatę weselną byłiby teraz na próbie do życia, i dlatego nie mogliby mieć sposobności Tysiąclecia, Dlatego widzimy, że szata weselna nie jest dla Młodocianych Świętych.

Pytanie: Co jest celem strofowania Janowego?

Odpowiedź: Strofowanie Janowe ma pokazać Boskie sprzeciwianie się przez Maluczkie Stadko, jako mówcze narzędzie, buntu Katolickiej części Kozła Azazela. Ta część tego Kozła jest powiększej części odpowiedzialną za nieprawne działanie do łączności między Amerykańskimi urzędnikami a Katolickim Kościołem. Jak dobrze wiemy o tem, Kościół jest poślubiony Panu, jako czysta Panna (2 Kor. 11 :2). To znaczy, że Kościół ma pozostać wolnym

od wszelkich światowych uznań, łączności i aljansów, i w symbolicznej czystości ma czekać, aż będzie złączony z Chrystusem przy Jego wtorem przyjściu. Rzymsko - Katolicki Kościół nie utrzymał takiej symbolicznej czystości, ponieważ twierdząc być małżonką Chrystusową, złączył się z innym mężem od Chrystusa, to jest z władzą cywilną. Biblia nazywa to symbolicznym wszeteczeństwem (Obj. 18:3; 19:2). Postępek, który jest prowadzony w duchu przez Amerykański Katolicki Kościół w jego działaniu, aby się złączyć z cywilnymi urzędnikami, Bóg chce, aby ta nieczystość i niewierność była wykazana, sprzeciwiona i strofowana. Bóg chce, ażeby ten grzech tak był wyjawiony, ponieważ w tym nadzwyczajnym czasie Bóg chce objawić grzechy Wielkiego Grona w Katolickim Kościele. Jako części Najwyższego Kapłana świata, jest to naszym przywilejem działać, jako Boskie mówcze narzędzie w udzieleniu tego strofowania. Choć to przyniesie nam ucisk i, jak wiemy, później na pewno przyniesie to jednak mimo tego musimy być wiernymi, "Ponieważ na to też powołani jesteśmy, ponieważ Chrystus cierpiał za nas, zostawiwszy nam przykład, abyśmy naśladowali stóp Jego". On cierpiał, ponieważ strofował gwałcicieli prawdy i sprawiedliwości w Jego czasach; i tak samo wszyscy, którzy wiernie Go przedstawiają, będą podobnie, jak On, cierpieć: dlatego nie bójmy się, co ludzie będą chcieli nam uczynić. Będąc zadowolonymi ze sprawiedliwości naszej przyczyny i z naszego właściwego działania, idźmy w Bojaźni i Miłości Pańskiej naprzód w tej dobrej pracy, patrząc do Pana, który pokieruje wszystkimi rzeczami dla naszego dobra.

Pytanie: Jeżeli przy końcu Tysiąclecia Starożytni i Młodociani Święci umrą, czy może ich śmierć być nazwaną wtórą śmiercią?

INTERESUJĄCE LISTY

(Przedruk z No. 19 Ter. Pr.)

Drogi Bracie Johnson: Niedawno temu w rozmowie z jednym z drogich braci w Panu, który został przez różne błędy Strażnicy zabłąkany, miałem sposobność odnieść się do nauk Strażnicy, gdzie twierdzi, że Jezusa nowe stworzenie umarło na krzyżu i powiedziałem mu, jak to sprzeciwia się okupowi. Zdziwiło go to, że Strażnica uczy cośkolwiek przeciwko okupowi, choć twierdził, że czyta Strażnicę zawsze ostrożnie. Niewątpliwie wiele braci nie widzi tego, co w ostatnim czasie prezydent towarzystwa przeciwko Okupowi i Ofierze za grzech pisał. Przeglądając ostatnie Strażnice, widzę w wielu miejscach błędy i dlatego je podaję:

1) Jego zapieranie się tymczasowego usprawiedliwienia, o czym jasno uczy Biblia i pisma "wiernego sługi" aż do jego śmierci, odrzuca usprawiedliwienie z wiary Starożytnych Świętych, Młodocianych Świętych, dzieci wiernych i niepoświęconych z domowników wiary podczas wieku Ewangelji, włączając w to poczytalne (próbne) usprawiedliwienie Maluczkiego Stadka i Wielkiego Grona przed o-żywieniem tego tymczasowego usprawiedliwienia w czasie ich spółdzenia z Duchem. Tak więc jego zapieranie się tymczasowego usprawiedliwienia usuwa tak liczne błogosławieństwa, które płyną z krwi Chrystusowej.

2) Psuje obraz pojednania w Z.' 21, 212, 213 i tłumaczy 3 Moj. 16:6, gdzie Aaron uczynił pojednanie za siebie, że to ma wyobrażać, że Jezus za "siebie" uczynił (a nie członków Jego ciała) i że jego dom to Podkapłani (zamiast Lewici). Z punktu zapatrywania na Żyd. 7:27 takie wyjaśnienie zmusiłoby nas do wniosku, że Jezus był grzesznikiem i "ofiarował Samego Siebie" za Swoje własne grzechy. Jak strasznym jest ten błąd w kontraście do błogosławieństwa Prawdy, jaką Pan nam dał przez drogiego brata Russella.

3) Jego twierdzenie w Z.'25,23, że Starożytni Święci mogą być wzbudzeni z śmierci przed ukończeniem

Odpowiedź: Jest tu prawdą, że przy końcu małego czasu (Objaw. 20:3) Starożytni i Młodociani Święci umrą. Jest to również prawdą, że dla nich będzie to drugim umarciem, lecz ich śmierć nie będzie wtórą śmiercią, ponieważ wtóra śmierć jest używana w Biblii w technicznym tego słowa znaczeniu, jako mocny kontrast do pierwszej, to jest do Adamowej śmierci. Pierwsza, czyli Adamowa śmierć zostanie zniesioną, gdy Mesjasz obudzi śpiących w grobach i podniesie ich przez proces restytucji do doskonałości. Pierwszy, czyli Adamowej śmierci stan, dlatego skończy się w pewnym czasie, lecz co Pismo Św. mówi o wtorej śmierci, ta nigdy się nie skończy. Nikt z tych, którzy weszli w biblijnie podaną wtórą śmierć, nie powróci do życia. Tacy będą umarłymi wiecznie. Myślmy, że trudność dającego to pytanie może być usunięta, jeżeli zapamięta, że wyrażenie "wtóra śmierć" jest używane w technicznym tego słowa znaczeniu, co się tyczy stanu, w który niepoprawni grzesznicy, po ostatecznej próbie i sposobności, będą wrzuceni. Wtóra śmierć nie znaczy koniecznie umrzeć drugi raz, ponieważ na przykład Judasz z klasy wtorej śmierci Wieku Ewangelji nie umarł drugi raz; i tak samo odnosi się do wszystkich należących do klasy wtorej śmierci Wieku Ewangelji; i niewątpliwie niektórzy z tych, którzy zostaną przy życiu przez wielki ucisk i całe tysiąclecie, przy końcu — w tym małym czasie — okażą się niegodnymi wiecznego życia, i choć pierwszy raz umrą, to jednak ich śmierć będzie się nazywać wtórą śmiercią. To samo jest prawdą względem niepoprawnych upadłych aniołów. Dlatego nie możemy mówić, że umrzeć wtórą śmiercią znaczącyoby dwa razy umrzeć i ten wyjątek odnosi się także do wypadku Starożytnych i Młodocianych Świętych, gdy umrą przy końcu Tysiąclecia.

Kościół, będącym jeszcze na ziemi w ciele, jest jeszcze jedną zaczepką przeciwko ofierze za grzech. Czy 011 myśli, że krew Chrystusowa nie jest wcale dla takich Restytucyjnych błogosławieństw potrzebna? Byłoby to prostym pogwałceniem ofiary za grzech i przedstawienia krwi pozaobrazowego Kozła Pańskiego, nim błogosławieństwa mogą przyjść dla świata "ludu", którego Starożytni Święci są częścią. Lub czy on myśli, że zasługa Chrystusowa może być zastosowana dla świata i niektórzy z ludzi mogą być obudzeni, gdy Kościół jeszcze jest w ciele, że dlatego Kościół nie potrzebowałby więcej szaty sprawiedliwości Chrystusowej? Uczy coś w harmonji z nauką VII tomu na stronie 354: (wr angielskim) Odłożyłem (tymczasowo na stronę. Odpowiadają głupie panny) moje odzienie (weselną szatę, którą żeś przygotował). Zobacz komentarz na Pieśń Sal. 5:3 w VII tomie. Jego pogląd zmusza go do przyjęcia jednego lub dwóch wniosków, choć nie zastanawia się nad tem. Jego ciemność może być widziana, gdy podaje właściwą myśl w Z. '25,103, gdzie mówi: "Członkowie ciała muszą naprzód być rozwinięci .nim błogosławieństwa rozpoczną się dla ludzkości, a okup musi być najprzód użyty dla korzyści Kościoła, a później dla świata", gdy zaś ostatnie jego podania zupełnie zbijają i obalają jego właściwe, myśli.

4) Przez odbieranie "sprawiedliwości" od "szaty sprawiedliwości" i przez nazywanie tego tylko "protekcją, błogosławieństwem, radością i uznaniem" (Z.'25,36), prezydent towarzystwa usunął zasługę Krwi Chrystusowej od szaty sprawiedliwości Kościoła, od pokrycia Kościoła, jak Bóg na to patrzy. I przez jego twierdzenie, że szata sprawiedliwości nie była prędzej dana Kościołowi, aż w 1918, on obnażył z szaty sprawiedliwości cały Kościół do tej daty. W ten sposób, podług jego widzenia, ani Apostołowie, ani Reformatorzy, ani drogi nasz brat Russell nie byli uprzywilejowani nosić szaty sprawiedliwości!

5) Niewłaściwie trzyma się tego, że nauka o rozwijaniu się Młodocianych Świętych, gdy Kościół jest jeszcze w ciele, choć klasa Młodocianych Świętych nie jest na próbie do życia, że taka nauka sprzeciwiałaby się okupowi. Taka jego logika wprowadziłaby brata Russell'a na wtórą śmierć, jako zaparciciela okupu, jako też i jego samego, choć tego nie widzi. Podaje wyciąg brata Russell'a z Z.'20,25 względem klasy Młodocianych Świętych i dodaje, iż brata Russell'a myśl nie była całkiem rozumną i że pisałby inaczej, "gdyby się lepiej nad tem zastanowił". Wcale nie wspomina o tem, że w Strażnicy uczył (Z.'18,35) tak samo względem Młodocianych Świętych. Lecz zauważmy, co on mówi w Z.'20,26: "Jeżelibyśmy uczyli, że Pan rozwija klasę Nowożytnych (Młodocianych) Świętych, gdy spłodzeni z ducha jeszcze znajdują się na ziemi, to zapieralibyśmy się ofiary okupowej". Tę samą myśl powtarza na stronie 28. To wprowadziłoby naszego drogiego brata Russell'a, jak i większość ludzi w prawdzie, którzy się ogólnie tej myśli trzymali, jako zaparcicieli okupu na wtórą śmierć.

6) Jego twierdzenie w Z.'20, 227-231 i Z.'25, 91, że przez trzymanie Zakonu Izraelici mogliby otrzymać żywot wieczny bez okupu, ponieważ nie znajdowali się pod wyrokiem śmierci, jest prostem zaparciem się okupu. Szatan chciałby lud Pański w konfuzję wprowadzić względem przekleństwa na śmierć, jako różniące się od wyroku na śmierć i stopniowo przyprowadziłby lud Pański do porzucenia myśli o wyroku śmierci nad ludzkością, ponieważ to usunęłoby potrzebę ceny okupowej do zadowolenia sprawiedliwości z powodu wyroku, jaki jest nad ludzkością, nim mogłaby być wyzwoloną od śmierci.

7) Prezydent towarzystwa całkowicie usuwa okup, jako gwarantujący indywidualną próbę do życia dla każdego członka rasy Adamowej, po uwolnieniu go od Adamowego wyroku, gdy w Z.'24, 54, 57 i wszędzie twierdzi, że wielu idzie na wtórą śmierć bez żadnego zastosowania zasługi Chrystusowej za nich: naprzykład twierdzi, że niespłodzony z ducha kler, który wie o kupie i przesładuje Kościół (przeciwnie do wielu ustępów Pisma św.), że to jest wystarczającym do pójścia na wtórą śmierć. Tak więc według jego poglądu, ktoś może być na próbie życia lub śmierci, bez przypisania lub zastosowania krwi Chrystusowej dla niego. Jego nowy pogląd o Kozłach i owcach jest zupełnym ignorowaniem potrzeby okupu i jego przypisanej lub zastosowanej zasługi łącznie z próbą do życia lub śmierci.

8) Zadziwiające sprzeciwianie się okupowi może być znalezione w Z.'23,247,248, gdzie Strażnica twierdzi, że Jezus jako nowe stworzenie umarł na Kalwarji. Na to Teraźniejsza Prawda już dała rozumną odpowiedź, że bez różnicy, jak na to patrzemy, jeżeli Jezus jako nowe stworzenie (jego święte władze i przymioty) umarł na Kalwarji, wntczas nie umarł jako okup — po grecku antylutron — równoważna cena. Tak więc Strażnica znów, choć nie bardzo wyraźnie, ale podstępnie przez szatana naruszała na okup.

SLEPOTA JEST TEGO PRZYCZYNA.

Te różne błędy przeciwko okupowi i ofierze za grzech, z punktu widzenia na wyznawanie i wiarę tych dwóch wielkich doktryn wszędzie, muszą być przyczyną ślepoty. Ma się rozumieć, że Strażnica otwarcie nie będzie pisać, że zapiera się okupu. Jest ślepą dlatego, że różne jej błędy prowadzą do takich wniosków. Szatan wie, że nie dobrze byłoby otwarcie uderzyć, lecz przez jego chytróść i podstęp w taki właśnie sposób działa. Powyższe ośm punktów wystarczą na dowód tych błędów. Czy nie powinno to wystarczyć, aby drogi lud Pański zastanowił się, czy czasem nie słuchał głosu obcego, i ażeby już więcej nie chodził za takimi ślepyimi wodzami? — Jan 10:5.

Niech Pan w ciągu dalszym błogosławi Ciebie w twoim wiernym wskazywaniu błędzącym owcom Pańskim, aby mogli powrócić na paszę ich Mistrza, i aby odświeżył dla głodnych błogosławiące pastwiska, które tak Nielitościwie

od śmierci naszego miłego brata Russella zostały podeptane. — Twój współpracownik w Panu, R. G. JOLLY.

Drogi Bracie w Panu:—Pozdrowienie w Jego Imieniu. W ostatnich dniach otrzymałem Strażnicę z artykułami "Szata Sprawiedliwości" i "Narodzenie Narodu". Bardzo boleśnie, że pisarz odrzuca Boską Prawdę udzieloną nam przez "wiernego sługę". Gdy mi się przypominają artykuły pisane od brata Russella śmierci, aż do teraźniejszego czasu, mogę zauważyć stopniowe zboczenie od Prawdy. Lecz z początku nie mogłem tych błędów tak zauważyć, jak teraz, ponieważ jest ich teraz tak wiele. Dziś niema Strażnicy bez błędów. Takie przekraczanie 1260 lat na literalne dni, takie zostosowywanie wszystkich ustępów Biblijnych do osoby lub organizacji, jest dowodem duchowej choroby — pychy, która rozwinąć i doprowadzić może do śmierci. Często żeśmy się dziwili, jak system papieski mógł zwieść ludzi, lecz gdy zastanowimy się nad postępami towarzystwa, że w tak krótkim czasie od śmierci brata Russella w szkaradny sposób przekreśliło prawdę, i jak bracia nie mogą tego widzieć, ale jeszcze popierają zło, wntczas nie dziwujemy się wcale z papiestwa. Musimy znać, że szatan działa z podobnymi skutkami w towarzystwie i ich wodzach tak jak to czynił w papiestwie. Miałeś rację, bracie, zaraz od początku pokazywania się błędów, że odrzucenie jednej prawdy sprowadzi stopniowe odrzucenie całej prawdy. Twoje prorocтво nad wszelkie myśli wypełnia się. Dziwi mnie, że tak wielu braci i sióstr nie mogą tego jeszcze widzieć. Mieliśmy tu w Warszawie brata McMillan, który przyjechał, ażeby uratować sytuację dwulenników towarzystwa, dał im stosowny pokarm, to jest twierdził, żeś Ty ich zdradził, że szatan używa Ciebie jako narzędzie dla zniszczenia Kościoła, lecz że Pan broni towarzystwa. Takim w krótkości był jego wykład. Jeżeli byłby nauczycielem Prawdy i sługą nowych stworzeń, wntczas uznawając Ciebie jako przekreściciela Prawdy, on broniłby Prawdy i wykazałby błędy Twojej nauki, a nie obmawiał i nie oczerniałby Ciebie osobiście. Przez jego wykład dowiódł, że jest sługą błędu i ciemności i choć zupełnie osiwił w służbie Pańskiej, nie nauczył się jeszcze tej pojedynczej lekcji, że trzeba walczyć przeciwko błędom zasadami, a nie obmawianiem osób. Ażeby jego pokarm uczynić więcej smacznym, powiedział, że należy do Komitetu pięciu przez brata Russella uznanych członków (?) i że jest doktorem. Przeciwko mojej woli musiałem go i jego wykład uznać za właściwy, co jednak nie jest wielkim zaszczytem dla nich. Bracia z Belsce mieli Konwencję we wsi Orince 24 i 25 maja. Przy tej sposobności 23 zostało ochrzczonych. Na publicznym wykładzie było obecnych 400. — 30 maja i 1go czerwca mieliśmy Konwencję w Warszawie, podczas której 12 osób wzięło symbol chrztu. Około 40 zborów brało udział w tej Konwencji. Zgromadzeni zdecydowali wysłać list do wszystkich braci bez żadnych Komitetów i pozostawić każdemu zborowi wolność do działania. Tylko jedno powinno nas trzymać — Złote Prawo Miłości i Prawdy.

Życząc tobie błogosławieństwa, pozostaję w braterskiej miłości. C. KASPRZYKOWSKI.—Polska.

(Kopja odeslanego listu do prezydenta towarzystwa)

Drogi bracie Rutherford:—Przez dosyć długi okres czasu miałem uprzedzenie do Pism naszego drogiego brata Pawła Johnsona, lecz Bóg chciał, ażeby moje wyrozumienie zostało otworzone i teraz mogę widzieć, że jesteśmy w jasnym przeświecaniu Epifanji; i wielka i cudowna jest praca, którą Bóg wykonuje przez Jego Kapłanów, gdy zaś serca ich są napełnione weselem i radością z tego, że widzą, jak różne zarysy Epifanji postępują. Od śmierci naszego drogiego brata Russella towarzystwo (W. T. B. & T. Soc.) nie jest wiernem w udzielaniu nam czystego pokarmu i dziękuję Bogu, który otworzył moje oczy do odróżnienia tych wielkich doktrynalnych przemian na błędne i który mi radzi "nie dotykać się nieczystych rzeczy" (Tzaj. 52:11)

i który mówi: "Bądź wiernym aż do śmierci" i "nie bój się ludzi". (Obj. 2:10; Izaj. 51:7,12,13,16). Epifania objawi dwie klasy pozaobrazowych Lewitów, którzy byli typem na Kościół Pierworodnych. Ci są nam pod różnymi obrazami i typami znani, jako Kapłani i Lewici; Kozieł Pański i Kozieł Azazela; 300 mężów Gedeona i pozostała liczba z 9.700; Józef i jego bracia w Egipcie; 3 Moj. 19:9,10, gdzie żęcy, biedni i przychodnie są wzmiankowani (żęcy wyobrażają Maluczkie Stadko; biedni utrapionych Świętych, to jest Wielkie Grono; przychodnie Młodocianych Świętych); dwa chleby na obracanie (Moj. 23:15-21); oczyszczenie synów Lewiego, jako złoto i srebro (Mai. 3:2) itd. itd. Choć towarzystwo wykonuje złą pracę, że przekręca wiele Boskich świętych prawd udzielonych nam przez "wiernego Bogu sługę" brata Russella, jednak Kapłani zobaczą jaki przewód Bóg używa, ponieważ będą w stanie klas jest po całym świecie, gdy zaś mała liczba z Kapłań - rozróżnić światłość od ciemności. Rozdzielenie tych dwóch skiej klasy śpieszy się być gotową (Obj. 19:7; Izaj. 52:11). Chcę Ci zwrócić uwagę na niektóre z wielu błędów, jakie pokazują się w Strażnicach: 1) że niema tymczasowego usprawiedliwienia; 2) że poświęcenie odbywa się przy bramie, a nie na dziedzińcu; 3) że zasługa Chrystusowa była wręczona, gdy Chrystus wstąpił do nieba, a nie na Kalwarji (Z.'20 183, par. 2; 184, par 1; 185, par. 1,2; Łuk. 23 :46); 4) że Kościół staje się częścią Najwyższego Kapłana tylko po uwielbieniu (Z.'20, 185, par 1,2); 5) że pierworodni Egiptu jest kler, gdy zaś brat Russell uczył, że to klasa wtórej śmierci (Z.'15,68, par. 6. 7); 6) że niema teraz klasy Młodocianych Świętych; 7) że pozaobrazowy Eljasz przemienia się w pozaobrazowego Elizeusza, z błędnymi naukami na ten przedmiot; 8) setki innych błędów na Ezekjela i Objawienie; 9) Kofuzja na Jeremiasza, że przedstawia zwolenników towarzystwa; 10) Konfuzja na bronienie ku zabijaniu i władających; 11) Konfuzja na przypowieść o groszu, mianowicie na godziny, szafarza i grosz; 12) Konfuzja na uderzenie Jordanu; 13) Konfuzja na 70 jubileuszowych cykli; 14) że wojna skończyła się w 1917; 15) że Kościół będzie uwielbiony w 1918; 16) że drzwi do wysokiego powołania zostaną zamknięte w 1918; 17) później otwieranie drzwi na nowo; 18) uwielbienie Wielkiego Grona w 1921; 19) koniec czasu ucisku w 1924; 20) powrót Starożytnych Świętych w 1925; 21) wyzwolenie Kościoła i Wielkiego Grona w 1925. Tych nieprawdziwych prorocत्व uczyłeś i chcesz, żebyśmy wierzyli, że brat Russell prowadzi takimi błędami z poza drugiej zasłony — Zobacz 5 Moj. 18:20-22; 22) Błędy na gwiazdę w Betlehem; 23) na szpice miecza; 24) na oczyszczający ogień w Zach. 13:9; 25) na Ewangelię Królestwa i Koniec Wieku — Mat. 24:14; 26) zmieszałeś (szóstą) broń ku zabijaniu z Ezek. 9, co przedstawia przesiewacze błędy szóstej klasy przesiewaczy, z mieczem Elizeuszowym — 1 Król. 19:17; 27) że Paweł nie był wybrany na miejsce Judasza, itd., itd., itd. Potrzebna jest bardzo wielka odwaga do stania z Panem przy Jego wiernym ludzie. W ciągu dalszym postanowiłem zauważyć i spamiętać dobrze takich braci,

k którzy przekręcają słowo Boże i uczą przeciwnie do nauk naszego drogiego brata Russella. Czytając artykuły Pisma brata Johnsona, jest niemożliwym, aby nie można zauważyć że Bóg go silnie używa do udzielenia pokarmu na czas Epifanii dla Kapłań i Lewitów i na świadectwo dla świata. Jest to jedyną potrzebną rzeczą do oczyszczenia Lewitów. Ażebyś mógł starannie dopatrzeć się twojej drogi i abyś mógł zbadać "Teraźniejszą Prawdę" jest celem tego listu. W nadziei Królestwa.

Z szacunkiem życziwy — J.L.A.C.—Jamaika.

Drogi Bracie Johnson :—Pozdrowienia chrześcijańskie. Twój łaskawy list z 21 lipca otrzymałem kilka dni temu. Nie otrzymałem jeszcze żadnych Prawd i literatury, lecz myślę, że prawdopodobnie zostały wysłane po liście. Dziękuję Ci za Twoją ofertę bezpłatnej literatury, lecz chcę za nią zapłacić, jeżeli jest możliwym. Choć mam bardzo mały dochód z powodu mojej fizycznej niezdolności, to jednak chcę każdą możliwą służbę wypełnić, przeczując, że każdy dolar może przynieść błogosławieństwo dla innych; jednakowoż chciałbym mieć wszystkie egzemplarze Teraźniejszej Prawdy, za które będę starał się odesłać Tobie pieniądze, gdy będę czytał i zrozumieć twoje Pisma. Teraz nie chcę brać od Ciebie żadnego Twojego wartościowego czasu, drogi Bracie; lecz muszę powiedzieć o błogosławieństwach, które otrzymałem z Twoich mi pożyczonych Teraźniejszych Prawd. Moja wiara została wzmocniona, ponieważ muszę przyznać, że się trochę chwiała, gdyżem tak rozumował: "Jeżeli brat Russell uczynił tak wiele omyłek w nauce i tłumaczeniach, jak Strażnica twierdzi, czy nie jest to wątpliwem, że on był "tym wiernym i roztropnym sługą?" I z logicznego wnioskowania, czy on czasem nie błędził względem innych ważnych prawd? Lecz dziękuję drogiemu Panu, te wątpliwości rozeszły się i jestem teraz przekonany, że on był "onym sługą". Kto wie, może wielu innych drogich braci tak samo myślą o nim. Ciesz się mnie bardzo, żeś dał mi adres braci Epifanii w Los Angeles. Przy pierwszej sposobności będę chciał się z nimi zobaczyć. Niech Pan błogosławi Ciebie w Twojej pracy jest moją modlitwą dla Ciebie i dla wszystkich drogich braci i sióstr.

Z chrześcijańską Miłością pozostaję. Twój brat w Chrystusie.
J. E. P.—Kalifornia.

DLA OGÓLNEGO ZAINTERESOWANIA

W tym roku data Wieczery Pańskiej (Przejścia)—14 Nisan — zaczyna się o godz. 6-iej wieczorem, 12-go kwietnia. Wiosenne porównanie dnia z nocą przy 180 stopniu wschodniej długości przypada na 21 marca o 8:05 wieczorem. Najbliższy nowy księżyc do tego porównania dnia z nocą jest przy 180 stopniu Wschodniej długości 30 marca o godz. 5:46 wieczorem z tej przyczyny 1 Nisan przypada na 30 marca, a 14 Nisan na 12 Kwietnia.

Sprostowanie: Prosimy Was o zauważenie dwóch małych omyłek w 44 num. Teraźniejszej Prawdy: na stronie pierwszej, par. 1, linja szósta—powinno być "sprawozdania nie różnią się". Na stronie 5ej par. I. linja 15 powinno być "nie byli zadowoleni".

TERAŻNIEJSZA PRAWDA I ZWIASTUN CHRYSZTUSOWEJ EPIFANJI

Niezależne Pismo Religijne — Dwumiesięcznik
Paweł S. L. Johnson, Wydawca i Redaktor.

Będąc wolnym od wszystkich sekt, partji, organizacji i ludzkich wyznań wiary, lecz przywiązany do Boga, tak jak rozumie Jego Słowo. Pismo to stoi w obronie "Prawdy Parousyi" danej od Pana przez "wiernego sługę," która jest fundamentem wszelkiego dalszego rozwijania się w Prawdzie; stoi także w obronie zarządzeń, czarтеру i testamentu, które dał Pan przez "wiernego sługę," do wiązania kontrolujących korporacji i towarzystw między ludem w Prawdzie; przedstawia i broni rozwijającą się Prawdę Epifanii, jako pokarm na czas słuszny dla wszystkich klas i grup Pańskiego ludu, tak jak Panu się podoba udzielić.

Dla bezpieczeństwa należy wysłać pieniądze ze Stanów Zjednoczonych przekazami ekspresowymi, bankowymi i pocztowymi. Z poza granic Stanów Zjednoczonych tylko przekazami bankowymi.

Przy zmianie adresu prosimy nadesłać stary i nowy adres dla zaoszczędzenia naszego czasu i niepotrzebnych korespondencji. Prosimy także o danie pełnego adresu zaraz w nadglówce każdego listu. Kopia Teraźniejszej Prawdy będzie wysłana bezpłatnie dla proszących, czy dla samych siebie, lub dla innych, jeżeli nazwiska z adresami będą do redakcji wysłane. "Teraźniejsza Prawda" bywa także wysyłana bezpłatnie biednym z Pańskiego ludu, jeżeli poproszą tak, jak za czasów brata Russla. Prenumeraty i czas odnowienia takowych są uznane i podane na owijance każdego następnego egzemplarza. Pojedyncza kopia 25 centów, roczna prenumerata \$1.00 (5 złotych).